

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA



REDAKTOR.
MARCELI POROWSKI



W Y D A W C A:
ZWIĄZEK MIAST POLSKICH
WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47,
TELEFON 8-81-73



W SŁUŻBIE MIAST **JEST NIEOCENIONYM POMOCNIKIEM**

SPORZĄDZA listy płac, listy wyborcze
spisy ludności, spisy płatników podatków,
spisy poborowych, spisy dzieci w wieku
szkolnym etc.

DRUKUJE wezwania płatnicze, pokwitowa-
nia, rachunki za prąd, wodę, gaz, kanały, etc.
oraz wszelkie druki i formularze, adresuje
wezwania i koperty.

ADREMA STANOWI IDEALNĄ KARTOTEKĘ, BEZ KTÓREJ
EWIDENCJA MIESZKAŃCÓW JEST NIE DO POMYSŁENIA.

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY, LITERATURA, REFERENCJE — NA ŻĄDANIE.
PROSIMY O ŻĄDANIE NIEOBOWIĄZUJĄCYCH DEMONSTRACJI.

Tow. Sprzed. Maszyn ADREMA, Warszawa, Niecała 8.
Telefony 215-10 i 606-26.

ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

podaje do wiadomości Magistratów, Wydziałów Powiatowych
i innych urzędów zainteresowanych, iż

Projekt miejscowych przepisów budowlanych

z komentarzami naczelnika wydziału Min. Rob. Publ.
G. Szymkiewicza

jest już na wyczerpaniu.

Pozostałe egzemplarze w cenie: 6 zł. z komentarzami, 3 zł. bez
komentarzy (nie licząc kosztów przesyłki) zamawiać należy w biu-
rze Związku Miast Polskich, **Warszawa, Al. Ujazdowskie 47.**

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: STANISŁAW PASTUSZYŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, AL. UJAZDOWSKIE 47. TEL. 8-81-73.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	" 18	1/2 strony "	" 80
roczna	" 36	1 strona przed tekstem	" 200
Pojedynczy zeszyt	" 2	1/2 strony " "	" 100
		Zewnętrzna strona okładki	" 300
		Wewnętrzna " "	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 150/3.	

cras. 3099/11/23.

Treść zeszytu 23-go z 1. XII. 1931 r

1. Dr. Józef Zawadzki: Województwo stołeczne czy województwo grodzkie? 1273
2. Jan Strzelecki: O właściwe granice nadzoru państwowego nad samorządem 1282
3. Józef Grenowski: Prawo wybierania oraz wybieralności do rad miejskich 1285
4. Ze studjów nad organizacją magistratów 1294
5. Ze Związku Miast Polskich.
6. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.
7. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.
8. Kronika: I Ogólna, II Z życia miast, III Różne, IV Zagraniczna.
9. Poradnik.
10. Głosy prasy.
11. Biblijografja.

W. 815/56/324.

Województwo stołeczne czy województwo grodzkie?

P. dyrektor Jan Strzelecki w Nr. 1 kwartalnika „Samorząd Terytorjalny“ podał „Zarys organizacji województwa warszawskiego“, w którym stara się przeprowadzić tezę o konieczności utworzenia z Warszawy i powiatów sąsiednich, jednego województwa stołecznego ze swoistą organizacją i uprawnieniami.

P. Strzelecki niejednokrotnie już przedtem wypowiadał tą tezę, pogłębił ją natomiast dopiero w cytowanym artykule.

Sprawa to aktualna zarówno ze względu na projekty rządowe „małej ustawy samorządowej“, jak i nowego podziału administracyjnego państwa, należy więc poruszonym przez p. Strzeleckiego zagadnieniom poświęcić uwagę, jako próbie rozwiązania dość trudnej do ujęcia sprawy.

Autor jest przede wszystkim zwolennikiem połączenia dzisiejszej Warszawy z kilkoma sąsiednimi powiatami. Połączenie to uważa za wskazane z dwu motywów głównych: Warszawa jako ośrodek będzie mogła wywierać wpływ na powiaty w kierunku przyszłych potrzeb stolicy, powiaty przez zasięg kulturalny stolicy zyskają szybki i bardziej planowy rozwój kulturalno - gospodarczy.

Nim przejdę do rozważania tych poglądów, pozwolę sobie przypomnieć historję Warszawy z przed lat niewielu, przeszła ona bowiem niedawno eksperyment nagłego rozszerzenia obszaru i skutki jego odczuwa jeszcze dziś boleśnie. Po rozszerzeniu Warszawy przez władze rosyjskie i przyłączeniu niektórych przedmieść, w r. 1915 t. j. w chwili opuszczenia Warszawy przez rosjan i rozpoczęcia okupacji niemieckiej, Warszawa miała obszaru 3300 ha. Na tym obszarze, z małemi wyjątkami, kosztem wielkich pożyczek, zdołała zaprowadzić komunikację, zaopatrzenie w wodę, częściowo kanały i oświetlenie.

W r. 1916 okupant aktem administracyjnym, przyłączył do Warszawy odrazu około 8.000 ha i doprowadził do dzisiejszego obszaru 12.000 ha, t. j. do obszaru o $\frac{1}{3}$ większego od społecznego Paryża.

Przyłączone obszary były dzielnymi polami w dosłownem tego słowa znaczeniu, stanowiły samodzielne gminy wiejskie wzgl. ich części i urzą-

dzeń kulturalnych, mimo bliskości miasta, nie miały żadnych. Ludność ich składała się bądź z ludności małorolnej, zajętej przeważnie badyłarstwem, bądź też z ludności robotniczej, która znajdowała pracę w Warszawie. Ponieważ obszary te były w obrębie fortyfikacyj ówczesnych, wolno było budować tylko domy drewniane, co najwyżej 1-piętrowe, a, co ważniejsza, całe połacie ziemi musiały być odsłonięte i mało zadrzewione.

Wprawdzie tuż przed wojną zaczęto burzyć fortyfikacje, ale zabudowa terenów była jeszcze utrudniona.

Skoro przyłączono te obszary do miasta, natychmiast posypały się żądania ze strony mieszkańców. Żądano wybrukowania ulic, oświetlenia, wody, kanalizacji, szkół, domów ludowych i t. p. urządzeń.

Trzeba przyznać, że miasto nie od razu mogło przystąpić do ucywilizowania swych kresów, gdyż przyłączenie nastąpiło w okresie okupacji, a po niej wojna i inflacja nie sprzyjały jakimkolwiek inwestycjom. Mimo to od chwili przyłączenia ich do miasta, wydatkowano do r. 1930 na inwestycje 100 milionów złotych, podczas gdy z podatków i opłat tych dzielnic wpłynęło 3 miliony złotych (obliczenia prezyd. Słomińskiego).

Jeżeli zwrócimy uwagę na te cyfry, to są one bardzo wymowne i świadczą, iż powiększenie terytorjum Warszawy dotychczas kosztowało mieszkańców starej Warszawy okrągłe 97 milj. złotych.

Nie tylko jednak ten ciężar spadł na barki mieszkańców dawnego miasta. Przedłużenie linii tramwajowych na krańce miasta pociągnęło za sobą prócz wydatków na inwestycje, jeszcze dodatkowe podwyższenie taryf, linje bowiem wewnętrzne, jako krążące w śródmieściu były bardzo dochodowe, a więc taryfa mogła by być obniżona, podczas gdy linje o dalekim zasięgu, częścią deficytowe, nie pozwalały na obniżenie taryf. Toż samo dotyczy wody filtrowanej. Nie licząc kosztów inwestycyjnych, dziś mieszkańiec Warszawy w dawnych granicach z powodu prawie zupełnej amortyzacji budowy, mógł by płacić taryfę minimalną, rozszerzenie sieci na mniej zaludnione okolice pociągnęło za sobą kilkakrotne już podwyższanie taryfy, która wobec tego jest droższa, niż przed wojną.

Idąc dalej, należy stwierdzić, że miasto w dawnych granicach już przed wojną, miało w połowie bruki gładkie. Przyłączenie przedmieść i tu odbiło się fatalnie, trzeba było bowiem uporządkować choćby główne arterje przedmieść, co znowu odbiło się na zabrukowaniu dawnego miasta.

Nie chciałbym, aby posądzano mnie o chęć uprzywilejowania miasta środkowego w stosunku do przedmieść świeżo przyłączonych: Warszawę traktuję w mej polityce komunalnej jako całość. Ale nie mogę zamykać oczu na fakt, że porządkowanie odbywa się kosztem mieszkańców śródmieścia, przyłączone bowiem dzielnice są tak słabe ekonomicznie, że w da-

nej chwili nic z wydatków nie mogą zwrócić miastu. Miasto nie zdążyło się uporać jeszcze z uporządkowaniem przyłączonych przed 15 laty obszarów, a już mamy projekt nowy, narzucenie mu innych daleko groźniejszych ciężarów.

Rozstrzygnąć przedewszystkiem należy pytanie:

Czy Warszawa potrzebuje w tej chwili rozszerzenia terenów własnych, ew. czy oddziaływanie jej na tereny sąsiadujące jest w tej chwili koniecznością.

Warszawa w chwili obecnej posiada 12.000 ha obszaru przy $1\frac{1}{10}$ mil. ludności czyli na kwh. wypada 1.000 ludności. Nie jest to zbyt gęste zaludnienie. Na tym obszarze liczy Warszawa 12.592 nieruchomości zamieszkałych, po odrąceniu wód, ulic, placów, ogrodów, cmentarzy, tor. kolejowych 9.612 ha placów zdatnych do budowy.

Jako gmina, natomiast posiada miasto mało placów własnych, jest to jednak raczej wina jej gospodarki terenowej, która cały zysk z urządzeń inwestycyjnych, przez miasto ponoszonych, oddaje za darmo właścicielom przyległych gruntów. Miasto przeprowadziło tramwaj do granic miasta w okolicach Wawra przez puste przestrzenie i zamieniło grunty rolne na budowlane, bez żadnego dla siebie zysku, prowadzi komunikację aż do Wilanowa po to, aby sąsiednie grunta wzrosły w cenie. Ani podatek od adjacentów, ani odpowiedni podatek od placów na cele inwestycyjne nie jest pobierany i cały zysk z przyrostu wartości zgarniają właściciele parceli.

W granicach obecnych Warszawa przy luźnej zabudowie może pomieścić bez uszczerbku dla przestrzeni jeszcze przynajmniej $\frac{3}{4}$ miliona ludzi i w tym zakresie jej rozszerzenie nie jest potrzebne. Natomiast wpływ na sposób i rodzaj zabudowania okolic Warszawa mieć powinna; ale ma go zastrzeżony na innem polu przez ustawę budowlaną, a prace w tym kierunku trwają pod kierunkiem Min. Robót Publicznych.

Nie jest więc w chwili obecnej pilną sprawą zyskania dla Warszawy nowych granic wzgl. ich rozszerzenia, gdyż Warszawa nie uporała się jeszcze z przyłączonemi w 1916 r. 8.000 ha powierzchni. Według danych statystycznych z d. 31 marca 1929 r. Warszawa posiadała 349.7 ha jezdni i 259 ha chodników, razem 608.7 ha powierzchni ulic, w tem 19.1% bruków z kostki kamiennej, 3,8% kostki drewnianej, 4.2% asfaltu, 68.6% kamienia polnego i innych, 4.2% szos. Chodniki betonowe stanowią 43% ogólnej powierzchni chodników. Znaczna część ulic nie posiada bruków wielkomiejskich, ani też godnych stolicy chodników. Wprawdzie w r. b. miasto zawarło umowę na wyasfaltowanie znacznej powierzchni miasta,

co pozwoli na przesunięcie bruków z kamienia polnego, klinkieru i t. p. na ulice dawnych przedmieść i pochłonie w ciągu 5 lat 20 milionów złotych, nie rozwiązując jednak w całokształcie sprawy bruków.

Toż samo dotyczy i całego szeregu innych inwestycji. Dawne filtry i sieć wodociągowa wystarczały całkowicie dla dawnego miasta, z chwilą przyłączenia 8.000 ha wypadło nie tylko rozszerzyć sieć wodociagową, ale jednocześnie zwiększyć wielkim nakładem ilość i jakość filtrów. A jak się opłaca woda na przedmieściach, przekonać mogą cyfry, iż w r. u. wypadło aż w 500 zgórą nieruchomościach przeprowadzić wodociągi w drodze przymusu.

Nie w lepszych warunkach jest kanalizacja.

A jeśli zwrócimy się do szpitalnictwa, opieki społecznej, ochrony zdrowia, szkolnictwa i urządzeń kulturalnych, widzimy, że dochody śródmieścia są wyczerpywane całkowicie na potrzeby dawnych przedmieść i nie są w możności zadosyćuczynić potrzebom.

Stąd też miasto dawne od szeregu lat czeka na nowe targowiska, na nowy most na Wiśle, na budowę rzeźni, na urzeczywistnienie budowy muzeum, na rozszerzenie biur w magistracie, na cały zresztą szereg inwestycji koniecznych, bo wszystkie rozporządzalne fundusze musi wkładać na pokrycie prymitywnych potrzeb nowoprzyłączonych dzielnic.

Ale może za to zyskało tereny własne, tak konieczne dla wielkiego miasta? Bynajmniej, — ceny placów budowlanych na przedmieściach dawnych rosną z przerażającą szybkością, w miarę przeprowadzania przez miasto inwestycji, miasto z braku funduszy nie wykupiło gruntów i cały zysk pochłaniają tylko właściciele parcel, czyli bogacą się kosztem płatników, zamieszkujących śródmieście. Nawet prawo zabezpieczające Warszawie wykup, względnie nabycie terenów w obrębie 15 klm. nie dało dotąd miastu korzyści z powodu błędnej polityki odnośnych ministerstw, które zamiast przekazać grunty państwowe od razu miastu za określoną zapłatą, dawały parcele budowlane bez planu różnym kooperatywom i zaskakiwały miasto faktami oddania parceli daleko leżących po za miastem, pozbawionych komunikacji, gazu, wody i elektryczności i zmuszając miasto do prowadzenia tych inwestycji nie tam, gdzie uzna to za potrzebne, ale tam, gdzie wypadkowo przyznano teren budowlany, co czyniło te inwestycje nie tylko drogiemi, ale nadto nieopłacalnemi w bliższej przyszłości.

Widzimy z tego, że przyłączenie w r. 1916 nowych dzielnic nie przyniosło miastu korzyści, ale straty poważne. Nie tak dzieje się za granicą. Np. w Wielkim Berlinie do miasta przyłączono przedmieścia w stanie wyskiej kultury, zaopatrzone w światło, wodę, kanały, szkoły, szpitale

i t. p. Berlin rozszerzał się, ale nie kosztem mieszkańców śródmieścia, lecz wspólnym kosztem wszystkich obywateli. Do spółki pewnego rodzaju, jaką jest związek samorządowy, wnoszono realne wartości.

O dalszem więc przyłączaniu obszarów do miasta, z wyjątkiem drobnych skrawków — nie może być mowy. Ale p. dyr. Strzeleckiemu nie chodzi o przyłączenie obszarów do miasta, tylko o stworzenie jednej administracji dla miasta i obszarów podmiejskich, według jego mniemania silnych finansowo. Ta siła przedstawia się według p. Strzeleckiego w dochodach 5.250.000 zł. w jednym i 5 milj. zł. w drugim. Wobec budżetu m. Warszawy, który dziś bez przedsiębiorstw wynosi około 90 milionów, i z przedsiębiorstwami do 300 milj. złotych. Jakże to nienormalna spółka!

Spółka ta zawarta byłaby między kolosem, który 9-krotnie przewyższa obydwie budżety razem wzięte. Te „silne powiaty“ zdaniem p. Strzeleckiego byłyby zdolne „do intensywnej gospodarki“. Jak sobie wyobraża p. Strzelecki intensywność gospodarki na terenie 7.000 km² przy 725.000 ludności kosztem aż 10¼ miliona złotych wobec braku na tych terenach dróg, środków komunikacyjnych oraz szeregu innych potrzeb kulturalnych — nie daje na to odpowiedzi. Ale dla nas odpowiedź jest jasna: brakujące środki czerpało by się z „miasta“ Warszawy i powtórzyła by się sytuacja z dawnymi przedmieściami tylko w większym zakresie. Boć przecież Warszawa jako miasto należałaby do związku wojewódzkiego, a więc z dochodów wojewódzkich musiałaby ponosić koszty na wspólne cele, i to bynajmniej nie w stosunku do liczby ludności, ale w stosunku do dochodów. Albo wypadłoby nowe powiaty obłożyć takimi daninami na cele „wojewódzkie“ (drogi, szpitale, opieka społeczna, szkoły), że ludność tych powiatów nie wytrzymałaby gospodarczo.

Tym sposobem projekt ten z punktu widzenia interesów miasta nie wytrzymuje krytyki, miasto nie tylko nic by nie zyskało na udziale w formowaniu nowego województwa stołecznego, ale niewątpliwie poniosłoby wielkie straty.

Czy zyskały by na tem nowe powiaty?

Głównym argumentem zwolenników koncepcyj tego rodzaju jest przyspieszenie rozwoju kulturalnego okolic podmiejskich. Ale to przyspieszenie nie da się zrobić bez odpowiednich środków pieniężnych. Dziś powiaty te, posiadając szereg miasteczek i miast na tym terenie, mają też same możliwości rozwoju kulturalnego, co i Warszawa, prawodawstwo nie stoi na przeszkodzie, a jeżeli nie jest tak, jak byśmy sobie życzyli, wina leży nie w ustroju, a w małej wydajności podatkowej tych miast i miasteczek oraz w małej wydajności podatkowej ich ludności rolnej.

Mówi się o ciążeniu ludności tych powiatów do stolicy, ale ciążenie to polega jedynie na tem, że ludność zarówno rolnicza, jak częściowo i przemysłowa, czerpie swe dochody z m. st. Warszawy, dostarczając miastu płodów ziemnych ew. przetworów rolnych. Bezpośrednio Warszawa nie ciągnie z nich korzyści materialnych, gdyż nie posiada rogatek wwozowych. Rzeczą prawodawstwa byłoby inaczej traktować ludność rolną, podmiejską, pod względem podatków i państwowych i gminnych, niż ludność odległą od miast, inaczej podatkowo traktować rolę zbożową, niż warzywnictwo i ogrodnictwo, dające w bliskości miast znacznie większe dochody, inaczej traktować przemysł rolniczy podmiejski (nabiał i jego przetwory) i t. p. Wtedy może znalazłyby się fundusze na rozwój kulturalny okolic podmiejskich bez potrzeby tworzenia nowej organizacji, a w ramach organizacji dotychczasowej.

Prawda, p. Strzeleckiemu chodzi w rezultacie o to, aby jeden mózg i jedna wola decydowały w nowem województwie, wprawdzie przy przeważnie doradczem uczestnictwie różnych ciał z wyboru, ale w rezultacie administracja ma być jednoosobowa. Mam duże wątpliwości czy ten jeden mózg wystarczy na zarządzanie nie tylko kilkasetmilionową gospodarką miejską, ale i dwoma powiatami o ludności przeważnie rolniczej i czy ta wola będzie w istocie dobrą wolą, umiejącą pogodzić sprzeczne nieraz interesy. Mam więcej wiary w mózg i wolę zbiorową, niż w genialne, a dość rzadkie indywidua.

Nie widzę więc w projekcie p. dyr. Strzeleckiego tych dodatnich rysów, które ma spowodować utworzenie województwa stołecznego. Szereg spraw, o które chodzi, załatwiać mogą związki celowe (drogi, szpitale, zakłady opieki społecznej, komunikacje, światło) i to tem sprawniej, że poświęcone jednemu zagadnieniu łatwiej się z nim uporać, inne zagadnienia jak wpływ na plany regulacyjne przy znowelizowaniu odpowiednim ustawy budowlanej, mogą być załatwione między Warszawą a powiatami, względnie gminami, przez wspólny komitet regulacyjny, sprawy szkolne przez Rady szkolne, względnie ich nadbudowę. Sposobów porozumienia nie zbraknie.

Odrzucając całkowicie stworzenie województwa stołecznego w tej koncepcji, jaką ma p. Strzelecki i komisja do usprawnienia administracji państwowej, właściwie mógłbym poprzestać na wyżej powiedzianem. Ponieważ jednak p. Strzelecki daje w swym artykule koncepcję i organizacji samorządu Warszawskiego, muszę słów kilka rzec i w tej sprawie.

P. Strzelecki jest zwolennikiem jednoosobowej władzy wykonawczej, na tem samem stanowisku stoi i Związek Miast w swych projektach, powierzając funkcje wykonawcze prezydentowi, ale p. Strzelecki jest prze-

ciwnikiem kolegjalnej władzy zarządzającej i zwolennikiem zniesienia magistratu, choć sam przyznaje, że trzeba go będzie zastąpić „wydziałem miejskim“, który by przygotowywał kolegjalnie materiał do uchwał rady miejskiej. Już to samo podważa zasadę zniesienia magistratu. Magistrat jest i dziś potrzebny nie tylko do przygotowania wniosków na radę miejską oraz do opracowywania budżetu, ale i do zarządzania (nie wykonawstwa) interesami gminy, a więc w myśl podziału p. Strzeleckiego do decyzji szczegółowych, do wypełniania zadań wydziału powiatowego, względnie wojewódzkiego, a co ważniejsza do pewnej bliższej kontroli nad czynnościami władzy wykonawczej gminy w drodze żądania sprawozdań i zapytań na kolegjalnych posiedzeniach. Ponadto magistrat, powierzając poszczególnym swym członkom różne działy gospodarki miejskiej, może wnikać bardziej szczegółowo w czynności tych działów, przeszkadzając zbiurokratyzowaniu instytucji samorządowej przez udział w nim czynnika obywatelskiego.

Tę czynność p. Strzelecki pragnie zastąpić deputacjami. Przeszliśmy już i tę formę, jako naleciałość systemu pruskiego, dała ona przewlekłość prac, brak odpowiedzialności i musiała skutkiem ciągłych tarć być zniesiona przed zgórą 8 laty. Wracać do tej formy nie ma potrzeby, skoro możemy mieć magistrat, obeznany z ciągłością gospodarki i składający się z mężów zaufania rady.

Dla tego też jesteśmy za utrzymaniem magistratu (nie chodzi o nazwę, ale o treść) w granicach określonych przez Związek Miast.

A teraz słówko o radach dzielnicowych. Nie wiem na co i komu one są potrzebne. Te czynności, które wylicza p. Strzelecki doskonale załatwiać może jedna rada miejska — ogólna, która i tak ma wyznaczać w budżecie sumy na poszczególne dzielnice. Co ma robić administracja dzielnicowa w kierunku budowy dróg, zadrzewiania ulic, wychowania przedszkolnego, ośrodków zdrowia i t. p., skoro środki finansowe są czerpane z jednego źródła i skoro centralne ośrodki danych dziedzin administracji mają być ogólne — nie wiem. Jest tu raczej nieporozumienie.

Śluszna jest rzeczą dekoncentracja biur, aby udostępnić ludności płacenie danin, stykanie się z władzami miejskimi i t. p., ale w tym celu należy tworzyć biura miejskie w różnych dzielnicach, a nie oddzielnego burmistrza i rady miejskie dzielnicowe.

Można by być zwolennikiem tego systemu, gdyby dzielnica mogła żyć oddzielnym życiem finansowym, mogła uchwalać na własne potrzeby daniny. Skoro zaś, słusznie p. Strzelecki uznaje to za niemożliwe, po co tworzyć nową organizację, pochłaniającą wiele czasu i pieniędzy na rzecz niepożyteczną?

Traktując Warszawę jako całość gospodarczą, która nie powinna być dzielona, radni miejscy winni być wybierani pod hasłem tej całości, dzielnicowość wprowadzona do wyborów, czy do wykonastwa raczej zaszkodziłaby jednolitości gospodarki miasta i wysunęła by nowe zagadnienie patriotyzmów lokalnych, które potępia w rządzeniu i teoria i praktyka zarówno na terenie państwowym, jak i gospodarczym.

Tym sposobem nie widzę żadnej usprawiedliwionej przyczyny tworzenia rad i wydziałów lokalnych. Prawda, tuła się ciągle koncepcja zespolenia czynników samorządowych z administracją, a więc utworzenia starostw na terenie Warszawy i przy starostwach wydziałów i sejmików powiatowych. Ale tu tkwi błąd w rozumowaniu. Nie życie należy stosować do błędnych dla jednolitego miasta form, ale formy te zmienić, jeżeli są błędne. Administracja, wprowadzona w Warszawie z Komisarzem rządu i starostami może być stosowana dotąd, dopóki istnieje dwutorowość w zarządzie miastem, dopóki samorząd jest usuwany od administracji państwowej. Z chwilą, gdy to ustąpi, dla Warszawy musi być stworzony inny typ, niż dla zwykłego powiatu ziemskiego, a nawet dla województwa. Administracja musi tu być swoista, odbiegająca od szablonu, a zatem krępować się dotychczasowymi wzorami nie widzę potrzeby. Dla czego Warszawa nie miałaby być samodzielnem województwem, dla czego nie miałaby być odrazu drugą instancją, od której odwołanie służy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych lub innych ministerstw, zależnie od kompetencji? Ustanie wtedy szkopał tworzenia pierwszej instancji w łonie władz miejskich o charakterze starostwa.

A teraz sprawa organizacji władz.

P. Strzelecki jest zwolennikiem wyborów dzielnicowych do rad. Wyżej wyjaśniłem, iż jest to przeciwne i powszechności i zasadom nauki, należy wybierać radnych, reprezentujących całokształt gospodarczej polityki, a nie drobne potrzeby poszczególnych odcinków miasta.

P. Strzelecki jest zwolennikiem przewodnictwa w radzie przez prezydenta. Już w poprzednich artykułach wypowiedziałem się przeciw temu, powtarzać więc argumentów nie będę.

Co do pozostawienia magistratu jako organu rządzącego a nie wykonawczego, również wypowiedziałem się wyżej i powołując się na argumenty pod tym względem Związku Miast.

Co do kompetencji Rady miejskiej, wyliczenia p. Strzeleckiego nie są pełne, lepiej są ujęte w tezach Związku Miast; ponieważ p. Strzelecki przytacza je przykładowo, nie będę z nim polemizować na ten temat.

Oddając p. dyr. Strzeleckiemu sprawiedliwość, iż swoje tezy przeprowadza w całym artykule konsekwentnie, wychodząc jednak z niezyciowych

przesłanek, możemy mu być wdzięczni, że sprawę tę omówił na łamach organu samorządowego, dał bowiem możliwość wypowiedzenia opinii przez samorządowców.

Jego tezy wyglądają pozornie dla Warszawy bardzo ponętnie, toć właściwie Warszawa obejmuje władzę nad 2 wielkimi powiatami. Nam jednak zdaje się, że za ten liczman władzy zbyt drogo musielibyśmy płacić i organizacja projektowana nie tylko nie przyspieszyłaby postępów kultury w powiatach, ale mogła by wpłynąć na osłabienie tempa rozwoju stolicy, której dużo jeszcze brakuje do tego, aby mogła dorównać innym stolicom europejskim. Dlatego projekt uważamy co najmniej za przedwczesny.

Na razie stwórzmy w Warszawie — tylko w jej granicach — województwo grodzkie.

O właściwe granice nadzoru państwowego nad samorządem.

Sprawa naprawy ustroju samorządu znowu zeszła na plan dalszy. Przypuszczać należy, że nastąpiło to wskutek jakichś przyczyn, które utrudniły powzięcie ostatecznej decyzji co do treści projektu rządowego. Sprawa jest wystarczająco ważna na to, by korzystając z tego, że decyzje dotąd nie zapadły, warto było zająć się raz jeszcze oświeceniem niektórych jej zagadnień.

Zasadniczym rysem, charakteryzującym dotychczasowe projekty ustawodawcze, było dążenie do znacznego rozszerzenia kompetencji władz nadzorujących działalność samorządu. Tendencja ta ujawnia się zresztą nie tylko u nas. Będąc wyrazem tego kryzysu zaufania, na który chorujemy, świadczy ona nie tylko o braku zaufania do samorządu, lecz jest również objawem dążenia do rozszerzenia ingerencji państwa w sferę działań publiczno - gospodarczych. Z tego tytułu jest ta tendencja wyrazem swojego rodzaju „etatyizmu“. Państwo, jako nadrzędna organizacja życia zbiorowego, chce sobie podporządkować w wielu **szczegółach** pracę organizacji samorządowych.

Przeżywamy razem z wieloma innymi narodami ciężki kryzys gospodarczy; kryzys ten grozi naruszeniem równowagi budżetów państwowych i podkopaniem podstaw ich waluty. W takiej sytuacji zrozumiałem jest hasło „wszystko dla państwa“. Rozmaicie jednak można realizować to hasło i nie wszystkie poczynania w imię tego hasła służą rzeczywiście do wzmocnienia gospodarczej i ogólnej potęgi państwa.

Państwo działa zapomocą aparatu urzędniczego. Z aparatem tym współdziała w pewnym zakresie czynnik obywatelski, jest to zakres administracji rządowej. Istnieje jednak znaczny zakres administracji państwowej, zlecony samorządowi. Ograniczenie prawa decyzji samorządu jest w istocie zwięzieniem pola samodzielnej decyzji czynnika obywatelskiego. Staje więc przed nami w nowej formie stare zagadnienie: czy rozszerzenie zakresu działania aparatu urzędniczego jest równoznaczne ze wzmocnieniem państwa. Życie wielokrotnie już wykazało, że takie mechaniczne pojmowanie sprawy jest zupełnie niesłuszne. Z ciężkich kryzysów wycho-

dziły zwycięsko nie te państwa, w których od aprobaty aparatu urzędniczego uzależniono wszystkie poczynania czynnika społecznego, a odwrotnie te, w których świadomy **swych obowiązków i swej odpowiedzialności** czynnik obywatelski przyjmował wybitny udział w administracji publicznej. Nowe przepisy robią się pod wrażeniem przeżywanego okresu. W okresie wojny z kryzysem należy wszystkie siły poddać jednolitemu kierownictwu, ale należy potrafić wydobyć ze społeczeństwa wszystkie talenty i nie krępować samodzielności działania, niezbędnej w pewnych ramach, pod grozą zaszczepienia do organizmu bakcyli biurokracji.

Nie kwestjonujemy tego, że aparat administracji rządowej musi czuwać nad tem, by aparat administracji samorządowej nie odchyłał się od kierunku, wytkniętego dla jego prac przez ustawy, i nie przeciwstawiał się potrzebom państwa, ale to nie wymaga bynajmniej zatwierdzania przez władze nadzorcze wszystkich niemal uchwał reprezentacyj samorządowych. Nasze ustawodawstwo wymaga w tej dziedzinie pewnych poprawek i uzupełnień, a przede wszystkim unifikacji obowiązujących przepisów, nie potrzebujemy jednak iść tak daleko, by wszystkie statuty miejscowe musiały być aprobowane przez władze nadzorcze. Statuty miejscowe dotyczyły będą nieraz takich spraw, które w żadnym wypadku nie wymagają ingerencji władz, reprezentujących interes ogólny. Drastycznych przykładów w tej sprawie przytaczać nie chcemy.

Jesteśmy zdania, że stanowienie o **dobrowolnem** podejmowaniu zadań administracji publicznej, o ile to ma nastąpić w ramach budżetu, t. j. finansowego planu gospodarczego, zatwierdzonego przez władze nadzorcze, winno być pozostawione uznaniu reprezentacji związków komunalnych. Również zbędnem jest w przekonaniu naszym wymaganie zgody władz nadzorczych, dla zakładania, przekształcania i zwijania **wszystkich** zakładów, przedsiębiorstw i urzędzeń komunalnych, jak również dla ustanawiania zasad zarządzania majątkiem komunalnym i jego zakładami. Stanowisko nasze motywujemy zresztą nie tylko rozważaniami ogólnymi na temat szkodliwości ograniczania samodzielności i odpowiedzialności związków komunalnych — chodzi tu i o inne względy.

Przypuszczać należy, że nie dążymy do rozbudowy aparatu administracyjnego, zresztą, gdyby nawet tak było, nie byłibyśmy w stanie dążenia tego zrealizować. Z powyższego wynika, że będziemy rozporządzać dotychczasowym aparatem władz nadzorczych. W tej sytuacji to zatwierdzanie uchwał o zakładaniu, przekształcaniu i zwijaniu przedsiębiorstw, zakładów i urzędzeń komunalnych, jak również zatwierdzanie zasad użytkowania majątkiem komunalnym i zasad administrowania przedsiębiorstwami, zakładami i urządzeniami komunalnymi stanie się albo:

1) częścią formalnością, w tym wypadku, gdy dany referent nie będzie chciał hamować biegu życia, zanim nie zbada przed zatwierdzeniem wszystkich, wchodzących w grę możliwości i nie wyjaśni sobie wszystkich wątpliwości,

2) będzie hamulcem dla gospodarki komunalnej.

Już praktyka zatwierdzania budżetów wykazała, jak często władze nadzorcze nie są w stanie dokonać rzeczowej analizy gospodarki komunalnej, co w rezultacie nieraz doprowadziło do tego, że decyzje merytoryczne były bardzo spóźnione albo też ograniczały się do formalnych i nieistotnych uwag na temat gospodarki komunalnej. Poczujemy się do obowiązku wyrażenia opinii, że nie należy tworzyć przepisów, które władze nadzorcze postawią w jeszcze trudniejszej sytuacji. Należy zawsze pamiętać o tem, że kto będzie chciał pilnować wielu szczegółów, ten nie dopilnuje rzeczy istotnie zasadniczych.

Jeżeli nadzór w sprawach przedsiębiorstw, zakładów i urzędzeń komunalnych ma się ograniczyć do kilku istotnych punktów, to o wiele bardziej racjonalnem jest wydanie przepisów, ustalających te punkty. Wogóle uznać należy, że dziedzina zakładania i prowadzenia zakładów i przedsiębiorstw komunalnych wymaga ustawowego załatwienia. Tak samo należałoby potraktować sprawę postępowania związków komunalnych przy przetargach, sprzedaży i kupnie nieruchomości, nie należy i w tym wypadku dawać władzom nadzorczym *carte blanche* do zatwierdzania lub odmowy pewnych decyzyj, a ustaliwszy, na czem tu polega interes ogólny, ująć zadanie władzy nadzorczej, jako obowiązek pilnowania zgodności postępowania związków komunalnych z obowiązującymi przepisami.

Oczywiście przyznajemy, że dużo trudniejszą jest droga, którą wskazujemy, od umieszczenia w ustawie przepisu, że wszystko podlega zatwierdzeniu władzy nadzorczej. Sądzimy jednak, że w interesie ogólnym leży właśnie ułatwienie prac władzy nadzorczej i stworzenie jasnych granic dla samodzielnych decyzyj i zakresu odpowiedzialności związków komunalnych.

Prawo wybierania oraz wybieralności do rad miejskich.

Rozróżnia się prawo wyborcze polityczne i administracyjne: polityczne obejmuje prawo wybierania i wybieralności do parlamentu, administracyjne zaś — do organów samorządu terytorjalnego, gospodarczego, zawodowego i t. p.

Przyjęto — w teorii i w praktyce — prawo wybierania oznaczać również jako czynne (aktywne), wybieralność zaś — jako bierne (pasywne) prawo wyborcze.

Prof. Cybichowski (Encykl. podr. prawa publ., II, str. 760) krytykuje terminologję „czynne“ i „bierne“ jako nielogiczną, wywodząc, iż „prawo wybierania, mając charakter obowiązujący, jest czynnem, jak wogóle wszystkie jednostce przysługujące prawa subiektywne. Wybieralność nie może być prawem biernem, t. j. nie czynnem, bo oznacza również prawo moc mające. Chcąc być ścisłym, t. zw. czynne prawo wyborcze należy nazywać prawem wybierania, a t. zw. bierne prawo wyborcze — wybieralnością. W obu wypadkach mamy do czynienia z prawami podmiotowymi“.

Ordynacja wyborcza do Sejmu polskiego umieszcza w rozdziale I tytuł „prawo wybierania“, w rozdziale II — tytuł „wybieralność“.

Tak samo ordynacje wyborcze do parlamentów niemieckiego i austriackiego używają wyrażen „Wahlrecht“ wzgl. „Wahlbarkeit“.

Ale pomimo tego zarówno starsi, jak również i współcześni autorzy używają terminów „czynne“ i „bierne“ prawo wyborcze, jak naprz. prof. Kelsen w swych komentarzach do powołanej ordynacji wyborczej austriackiej.

Prawa wyborcze — zarówno do izb ustawodawczych, jak i do organów komunalnych, — stanowiły przez długi szereg lat cel usilnych zabiegów szerokich warstw ludowych lub, ściślej wyrażając się, ich rzeczników, a gdy obecnie **powszechność** praw wyborczych stała się prawie ogólną zasadą również przy wyborach komunalnych, to jest to jedna z głównych zdobyczy demokratycznych.

Wojna światowa zmieniła stosunki m. i. i w tej dziedzinie bardzo gruntownie.

Tradycyjnie jeszcze do dnia dzisiejszego używa się wyrażenia „obywatel miasta N.“ w znaczeniu „właściciel nieruchomości w mieście N.“. Z pełni bowiem miejskich praw obywatelskich korzystali dawniej przedewszystkiem posesjonaci miejscy.

Oprócz zaś własności nieruchomości tytuł do korzystania z gminnych praw obywatelskich dawało wykonywanie przemysłu, opłacanie podatku miejskiego, posiadanie własnego mieszkania wzgl. prowadzenie samoistnego gospodarstwa domowego i t. p.

Z warunkami temi połączone było ponoszenie na rzecz gminy świadczeń, i ich wysokość stanowiła kryterjum gminnego prawa obywatelskiego.

W związku z tem osoby fizyczne mogły być członkami kilku gmin, a z drugiej strony z uprawnień obywatelskich korzystały osoby prawne z tytułu posiadania gruntu, prowadzenia przedsiębiorstwa, opłacania podatków i t. d.

Pod względem gminnych uprawnień obywatelskich, dzielono zatem mieszkańców miast na: pełnoprawnych obywateli (w niemieckiem „Vollbürger“) i mieszkańców, nie korzystających z pełni gminnych praw obywatelskich („Beisassen“).

Wymaganie **cenzusu** — w tej czy innej formie — majątkowego zostało po wojnie przeważnie zniesione.

Jest rzeczą zrozumiałą, że i w tym zakresie — naogół — państwa zwyciężone, wzgl. nowopowstałe postąpiły w sposób bardziej radykalny, niż kraje zwycięskie wzgl. mniej dotknięte wstrząsami wojny, gdzie rozwój praw obywateli posunął się naprzód bez przewrotów państwowych, a nawet bez gwałtownych skoków.

Przykładem radykalnego załatwienia sprawy posłużyć może Rzesza Niemiecka.

Według jej konstytucji (art. 127) gminy oraz związki gmin mają „prawo samorządu w granicach ustaw“.

Wyjaśnienia wyrażenia „prawo samorządu“ należy szukać w nauce niemieckiego prawa administracyjnego (m. i. w dziełach b. min. spr. wewn. Rzeszy prof. Preuss'a, który opracował projekt konstytucji Weimarskiej), a w szczególności w orzecznictwie pruskiego najw. tryb. adm. Kwestji tej tutaj nie rozwijam, ponieważ wychodzi po za ramy omawianego tematu.

Przez zaznaczone w tym art. 127 „ustawy“ należy pojmować ustawy poszczególnych wolnych państw Rzeszy.

Z upoważnienia konstytucji Rzeszy do samodzielnego uregulowania komunalnego prawa ustrojowego, poszczególne jej kraje skorzystały w mniejszej lub znaczniejszej mierze.

Niektóre wolne państwa („Freistaat“) Rzeszy (Bawaria, Saksonja, Badenia, Turyngia) stworzyły zupełnie nowe ordynacje gminne, niektóre zaś (Prusy, Wirtembergja, Hesja) wydały tylko nowe do obowiązujących ordynacyj lub opracowują nowe ustawy.

Konstytucja Rzeszy nie zmieniała komunalnego prawa ustrojowego poszczególnych państw i nie udzieliła im żadnego zlecenia do poczynienia zmian.

Jedynie art. 17 ust. 2 stanowi, że zasady wyborów do reprezentacyj narodowych poszczególnych krajów mają zastosowanie i do wyborów gminnych, że jednakże ustawa krajowa może uzależnić gminne prawo wyborcze od pobytu w gminie przez czasokres do 1 roku.

Postanowienie to zostało w państwach Rzeszy wprowadzone w życie. Znikł podział mieszkańców gmin na „Vollbürger“ i „Beisassen“: wszyscy mieszkańcy gminy — a) przebywający w jej granicach od pewnego określonego czasu, b) po osiągnięciu wymaganego wieku — korzystają z gminnych praw obywatelskich. Nie jest też wymagana przynależność do danego państwa związkowego; wystarcza obywatelstwo niemieckie. Odpowiada to tendencji konstytucyjnej, zmierzającej do usunięcia separatyzmu wśród szczepów niemieckich i do wzmocnienia poczucia jedności wśród obywateli wszystkich „wolnych państw“ Rzeszy.

Do osiągnięcia gminnego prawa wyborczego wymagania, dot. **czasokresu zamieszkiwania w gminie oraz wieku**, przedstawione są przykładowo na zamieszczonej niżej tablicy.

Dane te wymagają jeszcze pewnych wyjaśnień:

Niektóre państwa do oceny prawa wyborczego nie wprowadzają kryterjum czasokresu zamieszkiwania w gminie. „Mieszkaniec“ gminy ma tam prawa wyborcze. Idzie więc o określenie pojęcia „zamieszkiwania“.

Inne są kryteria dla ustalenia tego pojęcia w znaczeniu prawa cywilnego lub podatkowego, a inne — w znaczeniu prawnopaiństwowego lub prawnoadministracyjnego.

Do ustalenia „zamieszkiwania“ w znaczeniu prawnoadministracyjnym, (miarodajnym dla oceny komunalnego prawa wyborczego) przyjmuje się życiowe pojęcie zamieszkiwania. To życiowe pojęcie, ustawodawstwo niemieckie (komunalne i podatkowe przedwojenne, ale dotychczas obowiązujące) ujmuje w formułkę prawną, głoszącą, iż miejscem zamieszkiwania danej osoby jest miejscowość, w której ona posiada mieszkanie wśród okoliczności, wskazujących na zamiar zatrzymania go na stałe. Oczywiście,

	Prawo wybierania		Wybieralność	
	Czasokres zamieszkiwania	Wiek	Czasokres zamieszkiwania	Wiek
Rzesza Niemiecka:				
Prusy	$\frac{1}{2}$ roku	20	1 rok	25
Badenia	$\frac{1}{2}$ roku	20	$\frac{1}{2}$ roku	25
Wirtembergja .	$\frac{1}{2}$ roku	20	$\frac{1}{2}$ roku	25
Saksonja	—	20	$\frac{1}{2}$ roku	25
Brunświk	—	20	—	20
Czechosłowacja .	3 miesiące	21	1 rok	26
Francja	—	21	—	25
Anglja	Od 15 lipca roku, poprzedzającego wybory, które odbywają się w październ.	21	jak prawo wybierania	
Danja		25	jak prawo wybierania	
	Od 1 stycznia roku poprzedzającego wybory, które odbyw. się w marcu			

pojęcie „mieszkania“ podlegać musi w warunkach powojennych stosownemu zwężeniu.

Co do czasokresu zamieszkiwania w gminie, niektóre ordynacje wyborcze niemieckie zawierają pewne omówienia: naprz. wirtemberska przewiduje, iż mieszkaniem gminy, który ją opuścił na przeciąg czasu do lat 2, odzyskuje prawa wyborcze z dniem powrotu do gminy; badeńska rozszerza ten okres czasu do lat 3.

Niektóre ordynacje niemieckie przewidują pewne zastrzeżenia co do obywatelstwa państwowego. Zasadniczo samo gminne prawo wyborcze uwarunkowane jest jedynie przynależnością do Rzeszy, a nie do jej poszczególnego państwa. Ale naprz. Saksonja uzależnia komunalne prawo wybieralności od przynależności do Rzeszy przynajmniej od $\frac{1}{2}$ roku. Badenia, naprz. żąda, by burmistrz nabył obywatelstwo badeńskie, o ile go nie posiada, i t. p.

Projekt „małej ustawy samorządowej“, zresztą jeszcze nie skrytalizowany, uzależnia prawo wybierania oraz wybieralność od rocznego zamieszkiwania w mieście; wiek określa — jak do sejmu — na 21 wzgl. 25 lat. Warunek rocznego zamieszkania nie dotyczy osadników i kolonistów oraz funkcjonariuszów państwowych, powołanych lub przeniesionych służ-

bowo. Oczywiście, wymagane jest obywatelstwo polskie. — Cenzusu majątkowego projekt nie żąda i nie pozbawia praw wyborczych osób, pobierających wsparcia z funduszków publicznych.

Z tych ostatnich względów niektóre ordynacje wyborcze zawierają **wyłączenia**, naprz.:

Według ordynacji francuskiej wybory odbywają się na podstawie powszechnego prawa wyborczego za pomocą wyborów z list. Ale osoby, pobierające zapomogi ze środków publicznych, pozbawione są prawa wybieralności.

Ordynacja duńska pozbawia praw wyborczych nie tylko pobierających wsparcia dla ubogich, ale i tych, którzy je dawniej pobierali, o ile nie zwrócili ich. Nadto ordynacja ta zawiera sankcje w zakresie pozbawienia praw wyborczych osób, zalegających z opłatą danin komunalnych tak, iż muszą one być ściągnięte w trybie egzekucyjnym.

Ordynacja czechosłowacka pozbawia prawa wybieralności zalegających z uiszczeniem danin komunalnych, których termin płatności minął przeszło 1 rok.

W Anglii z praw wyborczych korzystają obywatele gminy („burghess“). Obywatelami zaś gminy są ci pełnoletni obywatele Anglii, którzy — poza zadośćuczynieniem wymaganiom czasokresu zamieszkiwania w gminie — opłacili w tym okresie podatek na rzecz gminy.

Oprócz powyżej zaznaczonych wyłączeń, związanych z uiszczeniem podatków lub pobieraniem zapomóg z funduszków publicznych, niektóre ordynacje wyborcze zawierają zastrzeżenia co do wybieralności funkcjonarjuszów publicznych lub innych osób oraz co do równoczesnego zasiadania w organach komunalnych osób spokrewnionych lub spowinowaconych.

Pruska ordynacja miejska z 1853 roku stanowi, iż radnymi nie mogą być: ci urzędnicy oraz członkowie tych władz nadzorczych, którzy wzgl. które wykonywują nadzór nad miastami; członkowie magistratu oraz wszyscy płatni urzędnicy gminni (z pewnymi wyjątkami); osoby duchowne, służba kościelna, nauczyciele szkół powszechnych; urzędnicy sądowni, do których jednak nie zalicza się technicznych członków sądów handlowych, przemysłowych i t. p.; urzędnicy prokuratury; urzędnicy policji. Ojciec i syn oraz bracia nie mogą być równocześnie członkami rady miejskiej. O ile ich wybór nastąpił, dopuszcza się tylko starszego wiekiem.

W styczniu 1919 roku wydane było w Prusach rozporządzenie z mocą ustawy, w myśl którego członkowie reprezentacji gminnych wybierani są w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim i tajnym z zastosowaniem zasad proporcjonalności. § 4 tego rozporządzenia stanowi, iż wszystkie prze-

pisy, w myśl których „pewne grupy urzędników wyłączone są z wyborów do zarządu lub reprezentacji gminnej“, znosi się.

We Francji radnymi nie mogą być: nauczyciele ludowi, urzędnicy powiatu (arrondissement), płatni urzędnicy gminy, służący, przydzieleni wyłącznie do osoby. Równocześnie nie mogą zasiadać w radzie rodzice i dzieci, dziadkowie i wnuki, bracia i szwagrowie.

W Czechosłowacji nie mogą być wybrani urzędnicy bezpośrednich władz nadzorczych, a w małych gminach (do 5.000 mieszkańców) — również i funkcjonariusze gminni.

Projekt „małej ustawy samorządowej“ wyłącza wybieralność wojskowych w służbie czynnej, funkcjonariuszy bezpośrednich władz nadzorczych oraz policji państwowej i straży granicznej.

Oczywiście, nie korzystają nigdzie z uprawnień wyborczych osoby, pozbawione honorowych praw obywatelskich, ubezwłasnowolnione, znajdujące się pod tymczasową kuratelą lub opieką, upośledzone umysłowo it.p.

Od tych wyłączeń należy odróżnić niemożność wykonania praw wyborczych lub ich zawieszenie w stosunku do osób, umieszczonych w zakładach leczniczych lub opiekuńczych dla chorych umysłowo, w stosunku do więźniów oraz osób aresztowanych na skutek zarządzenia władz sądowych lub administracyjnych.

Co do osób, przetrzymywanych w areszcie i na skutek tego zawieszonych w prawach wyborczych, niektóre ordynacje niemieckie (naprz. wirtemberska) wyłączają zawieszenie praw wyborczych w wypadkach, gdy aresztowanie nastąpiło ze względów politycznych.

Równouprawnienie kobiet w zakresie praw wyborczych jest obecnie prawie że powszechną zasadą.

Ciekawy wyjątek stanowi pod tym względem Francja.

Ustawodawca francuski dotychczas nie użyczył kobietom żadnych praw wyborczych. Już przed wojną usiłowano „powszechnością“ wyborów do parlamentu uzasadnić prawo wyborcze kobiet: sąd najwyższy oddalał skargi, tak umotywowane. — W roku 1919 izba deputowanych 379 głosami przeciw 95 nadała kobietom prawo wyborcze. Po 3 latach i 5 miesiącach (w roku 1922) senat wziął tę uchwałę izby pod obrady i 156 głosami przeciw 134 odrzucił projekt bez rozpatrywania szczegółów. — W 1925 r. izba uchwaliła 390 głosami przeciw 183 nadać kobietom przynajmniej komunalne prawa wyborcze, — znowu bez pozytywnego wyniku. — W dodatku przy wyborach komunalnych w Paryżu na kobietę oddano około 1/7 wszystkich głosów; oczywiście rada stanu (w orzeczeniu z dn. 3.8.1926) uznała głosy, oddane na kobietę, za nieważne. — W roku 1926 w Paryżu na 10-tym międzynarodowym kongresie w sprawie praw wyborczych ko-

biet, za ich prawami wyborczymi wypowiedział się nawet ówczesny prezes ministrów Briand.

A jednak senat francuski dotychczas praw wyborczych kobietom nie przyznał. I dodać wypada, że wielu wybitnych francuzów zarówno przed wojną (naprz. socjolog Gustave Le Bon), jak i po wojnie (naprz. prof. H. Le Chatelier, chemik, znany na polu naukowej organizacji pracy, lub ostatnio fizjolog prof. Charles Richet, laureat Nobla) występuje zasadniczo przeciw działalności kobiety, odrywającej ją od jej naturalnych zajęć około ogniska domowego.

Do osób, wyłączanych od głosowania, należą zasadniczo **żołnierze**. Również i projekt „małej ustawy samorządowej“ wyłącza „wojskowych niezawodowych służby czynnej“. — W tym względzie specjalną cechą stanowi prawo wyborcze żołnierzy w Czechosłowacji: wnosi się ich na listy wyborcze w gminie, do której byli przydzieleni w dniu wyłożenia listy wyborczej. Ponieważ ten stan rzeczy wywoływał w ciągu szeregu lat wielokrotne sprzeczki, być może, iż został już ostatnio zniesiony.

Wybory odbywają się zasadniczo z **list**. Ma to naogół na celu zapewnienie każdej partji politycznej udziału w reprezentacji gminnej, odpowiadającego stosunkowo liczbie oddanych na daną listę głosów. Są różne systemy wyborów z list. Zróżniczkować je można m. i. według tego, czy na skutek głosowania na listę o ostatecznym wyborze osób decyduje ten, kto listę wniósł (t. j. zasadniczo partja polityczna), czy też o ich wyborze decyduje wyborca, albowiem jemu pozostawia się wybór nietylko listy, ale i jej kandydatów.

Pod kątem widzenia tego kryterjum, jedne ordynacje wyborcze obsta- ją przy zasadzie politycznej, inne zaś usiłują ograniczyć wpływ partyj politycznych na ostateczny — osobowy — wynik wyborów.

Charakterystycznym pod tym względem jest stanowisko naprz. ordynacji badeńskiej, która tak dalece hołduje zasadzie politycznej, iż według jej postanowień, radny, który występuje z partji lub grupy, z której listy został wybrany, traci mandat.

W przeciwieństwie do systemu list, „wiązących“ wyborcę, niektóre ordynacje wprowadzają system list „wolnych“, przy którym to systemie wyborca nie jest związany zgłoszonymi listami; może on skreślić niektóre nazwiska z listy, na którą głosuje, i zgłosić na ich miejsce inne, albo też może z różnych list złożyć własną listę (uprawnienie „panaszowania“ od francuskiego „panache“ — pióropusz) albo też wreszcie może oddać głos na kandydata „dzikiego“ (t. zw. wolne listy z dzikimi). Czynniki bezosobowości wyborów z list zostaje w ten sposób usunięty, i wyborcy, a nie przywódcy partyj decydują o tem, kto z listy ma być wybranym.

Zasady te przyjęte są, naprz. w Danji ustawą wyborczą dla gmin z 1924 r.

W Wirtembergji według noweli z 1922 r. w miastach z ludnością powyżej 50.000 mieszkańców, wyborca związany jest listą, w miastach zaś poniżej 50.000 mieszkańców stosuje się system wolnych list z dzikimi.

Obowiązek wykonywania prawa wybierania istnieje w Belgji, Holandji, Czechosłowacji, Rumunji i kilku kantonach szwajcarskich. W Rzeszy Niemieckiej obowiązek ten istniał tylko w latach 1920 — 1928 w wolnem państwie Lippe (z ludnością 163.577 mieszkańców w roku 1925). W Austrii istnieje dotychczas w Tyrolu i Przedarulanji na podstawie ustaw z 1923 r. — Projekt „małej ust. sam.“ nie przewiduje go.

Bardziej wprowadzony został **obowiązek przyjęcia wyboru** na stanowiska honorowe (niepłatne) w organach komunalnych.

Mała ustawa samorządowa projektuje: wprowadzić przymus przyjęcia stanowiska radnego i niezawodowego członka magistratu i przewidzieć sankcje w postaci podwyższenia na pewien okres czasu podatków na rzecz miasta od osób, uchylających się od tego obowiązku.

Obowiązek ten wraz z sankcją przewiduje ustawodawstwo wielu krajów zarówno przed, jak i powojenne.

Idzie tylko o to, jakie okoliczności mają zwalniać od tego obowiązku i kto ma decydować o zwolnieniu.

Ustawy przewidują zwolnienie: osób, które przekroczyły pewien wiek (naprz. lat 60); dotkniętych przewlekłą chorobą; tych, którym pełnienie obowiązków w organach gminy przeszkodziłoby w wykonywaniu ich zawodu; urzędników państwowych i komunalnych; osób duchownych i t. d. — A nadto tych, którzy sprawowali już ostatnio urząd honorowy w gminie.

Ordynacja badeńska zwalnia kobiety, obarczone dziećmi lub większem gospodarstwem domowem.

Charakterystyczną jest zasada, zawarta w ordynacji saskiej, iż ten, kto nie podziela politycznych lub gospodarczych poglądów osób, umieszczonych wraz z nim na jednej liście, może za ich zgodą odmówić przyjęcia mandatu.

Wreszcie ustawy zawierają ogólnikowe postanowienie, że z ważkich powodów wybrany może domagać się zwolnienia go od przyjęcia mandatu.

Mała ustawa samorządowa projektuje pozostawić decyzję o zwolnieniu w miastach niewydzielonych — wydziałowi powiatowemu (a więc władzy nadzorczej), w miastach wydzielonych — magistratom (a więc organowi wykonawczemu).

Natomiast różne ustawy (naprz. nowsze niemieckie) traktują to jako sprawę, należącą do decyzji rady miejskiej. Ten punkt widzenia jest, wy-

daje mi się, słuszniejszy z tego względu, że z jednej strony nie pozbawia reprezentacji miejskiej kompetencji w tym zakresie, a z drugiej strony bynajmniej nie wyklucza ingerencji magistratu wzgl. wydziału powiatowego — z tytułu ich ogólnych uprawnień.

W końcu wypada jeszcze nadmienić, iż projekt „małej ustawy samorządowej“ wymaga od wybranych na radnych, by umieli czytać i pisać po polsku.

Żądanie to — samo przez się — jest, oczywiście, słusznem. Ale posiadanie tej umiejętności jest przesłanką możności pełnienia funkcji radnego. O ile okazałoby się, że wybrany na radnego nie umie czytać i pisać po polsku, należałoby mandat jego unieważnić z tego powodu, że nie może on należycie wypełnić obowiązków, związanych z urzędem radnego. Taka praktyka administracyjna, oparta na ogólnych przesłankach, uczyniłaby zbędnem umieszczanie w ustawie przepisu, bądź co bądź, przykrego.

Ze studjów nad organizacją magistratów.

Organizacja magistratów, organizacja biur, podział czynności oraz sposób ich wykonywania w miastach wogóle, a zwłaszcza w b. dzielnicy rosyjskiej jest raczej improwizowaną mozaiką różnych systemów, niż wynikiem jakiegoś świadomego prze-myślenia określonej formy organizacyjnej. Powołanie do życia samorządu w tej dziel-nicy, w momencie przełomowym, w chwili głębokich przemian w strukturze społecznej, w okresie powstawania i organizowania własnego państwa, zmusiło samorządy—poszczególnych kierowników tych samorządów — do załatwiania nawału bieżących spraw przy jednoczesnem montowaniu miejskiego aparatu administracyjnego. Nie było czasu, nawet wzorów, na których można było oprzeć jego organizacyjną budowę gdyż dawniejsze wzory, pozostawione przez zaborców, stosowane być nie mogły, po-nieważ zadania i cele, dla których organizacja miejska była stworzona wówczas, były różne i rozbieżne z celami i zadaniami, stojącymi przed samorządem obywatelskim.

Że tak jest, dowodem może służyć samorząd niemiecki, który prowadzi intensywną pracę badawczą i organizacyjną, zmierzającą do przystosowania przedwojennej organizacji administracji i biur miejskich, do nowych zadań, narzuconych przez życie i współczesne prądy społeczne, chociaż tam samorząd znacznie dawniej był wprowadzony. Zagadnienia te u nas znajdowały się i znajdują dotąd w stanie prawie zupełnego zaniedbania, wynikającego z ciągłego wyczekiwania na ostateczne konstytucyjne rozstrzygnięcie form ustrojowych samorządu, jego zadań i zakresu działania. To cią-głe wyczekiwanie na nową ustawę miejską nie może jednak dłużej być hamulcem prac w tej dziedzinie, z uwagi na postępujące naprzód życie, na doskonalenie się form or-ganizacyjnych urzędów i instytucji państwowych i prywatnych, które, dystansując samorząd, stwarzają dlań trudniejsze warunki pracy i większe niż potrzeba obciąże-nia dla obywateli. Ponadto samorząd zostaje spychany do podrzędniejszej roli społeczno - gospodarczej w Państwie.

Na tem miejscu podaję (w formie, która może być, mojem zdaniem, przystoso-wana do naszych warunków) wzorowy „regulamin porządkowy“ dla miast mniejszych (do 15.000), opublikowany w niemieckiem wydawnictwie „Reformen in den städti-schen Verwaltungen“ (Band V der Schriftenreihe des D. I. W. I. V.), w celu zapo-znania naszych samorządowców z pracą miast niemieckich w tej dziedzinie.

Starałem się jaknajbliżej trzymać oryginału, usuwając jednak te sprawy, które dla naszego samorządu nie mają znaczenia, jak np. sprawy policyjne (w Niemczech władzę policyjną w miastach sprawuje burmistrz). Przytoczony „regulamin porząd-kowy“ zarządu miasta obejmuje krótko i dość jasno wszystkie najważniejsze sprawy, które powinny być uregulowane w każdym najmniejszym magistracie. Może on być dowolnie rozwijany w zależności od stopnia rozwoju gospodarki danego miasta, a na-

wet poszczególne jego części dla dużych miast mogą tworzyć oddzielne regulaminy, normujące obszerniej daną dziedzinę miejskiej administracji. Najtrudniej, niewątpliwie, jest stworzyć dobry regulamin, normujący pracę i postępowanie zarządu i urzędników, w małym mieście. Pisanie dla tych miast obszernych i szczegółowych regulaminów, normujących sprawy, z którymi miasta wcale, albo b. mało mają do czynienia, lub które „mogą być, lub mogą wynikać“ nie uważam za zupełnie słuszne, bo prowadzi to do skostnienia form i do bezmyślności w urzędowaniu, co jest zabójcze dla administracji miejskiej, stojącej najbliżej codziennego życia i zmuszonej „życiowo“ wiele spraw rozstrzygać i załatwiać. Dlatego też dla miast mniejszych regulamin poniższy uznany został słusznie za wzorowy.

REGULAMIN URZĘDOWANIA W MAGISTRACIE.

A. Sprawy personalne.

§ 1. **Nadzór.** Ogólny nadzór i kierownictwo miejskiej służby administracyjnej, jak i władzę dyscyplinarną nad personelem, wykonywuje burmistrz. Personel jest obowiązany podporządkować się zarządzeniom służbowym burmistrza, w szczególności przestrzegać niniejszy regulamin, który przewiduje sposób załatwiania regulaminem objętych jak i innych spraw służbowych. Uprawnienia burmistrza podczas jego nieobecności przechodzą na jego zastępcę. Jednakże w tym czasie nie można zmieniać dotychczas obowiązujących regulaminów i wydanych przez burmistrza zarządzeń, w szczególności nie może być zmieniony niniejszy regulamin. W wypadkach, które takich zmian wymagają, zarządzenia dotyczące tych zmian, i ich uzasadnienia, muszą być ujęte w formie pisemnej. Dokument ten powinien być przedstawiony burmistrzowi niezwłocznie po jego powrocie. Sekretarz biura (sekr. magistratu) obowiązany jest zawsze dopilnować przestrzegania niniejszego regulaminu, w wypadku wspomnianym dopilnować szczególnie przedstawienia dokumentu burmistrzowi.

§ 2. **Zachowanie tajemnicy urzędowej.** Wszyscy urzędnicy i pracownicy są bezwarunkowo obowiązani zachować tajemnicę urzędową i nie mogą udzielać osobom trzecim i prasie żadnych wiadomości o sprawach, które dochodzą do ich wiadomości z tytułu urzędowania lub które w drodze urzędowej są im przydzielone. Pisma urzędowe, które nie dotyczą osobiście zainteresowanych, mogą być udzielane osobom trzecim, do wiadomości lub przejrzenia, tylko za zezwoleniem burmistrza. Wyjątki od tej zasady są niedopuszczalne.

§ 3. **Zachowanie się urzędników i pracowników wobec publiczności.** Urzędnicy i pracownicy powinni zachować się wobec publiczności uprzejmie i uczynnie i udzielać rady i pomocy tak dalece, jak tego wymaga zakres ich czynności służbowych. W stosunkach z publicznością powinien być zachowany takt i spokój. Osoby niezainteresowane nie powinny wchodzić do pokoju służbowego, dopóki nie opuszczą go osoby, czy osoba tam będąca. Osoby przychodzące w tym czasie winny być prośzone o zaczekanie w miejscu do tego przeznaczonym (poczekalnia).

§ 4. **Urlopy i zachorowania.** 1. Corocznie w kwietniu przez sekretarza biura (sekr. magistratu) powinien być ułożony plan urlopów, który wymaga zatwierdzenia burmistrza. W razie potrzeby urzędnicy i pracownicy mogą przedstawiać swoje życzenia w sprawach urlopu bezpośrednio burmistrzowi. Urzędnicy, pracownicy jak i ro-

botnicy przedsiębiorstw, zakładów i wydziału technicznego, życzenia urlopowe przedkładają uprzednio kierownikom lub dyrektorom tychże; wszyscy inni urzędnicy i pracownicy sekretarzowi biura magistratu (sekr. magistratu).

2. W wypadku zachorowania, każdy urzędnik i pracownik natychmiast zawiadamia pisemnie burmistrza o zachorowaniu, ewentualnie z załączeniem opinii (decyzji) leczącego lekarza. Innego rodzaju zawiadomienia są niedozwolone. Dzień powrotu do pracy winien być również pisemnie meldowany.

B. Czynności biurowe.

§ 5. **Godziny urzędowania.** Czas trwania pracy biurowej będzie określony przez burmistrza i musi być ściśle przestrzegany. Żaden z urzędników i pracowników magistratu nie może przerywać służby w czasie godzin urzędowania, choćby chwilowo, dla celów prywatnych lub osobistych bez uprzedniego zezwolenia burmistrza, lub osoby przez burmistrza upoważnionej (dyrektor przedsiębiorstwa lub zakładu, sekretarz magistratu). Czytanie książek, pism, przeglądanie i załatwianie spraw innych niż urzędowe, oraz prowadzenie rozmów, nie mających związku z urzędowaniem, podczas godzin biurowych jest wzbronione. Przy nagromadzeniu się pracy lub w razie konieczności terminowego załatwienia, pracownicy są obowiązani prace te wykonywać w godzinach poza normalnymi godzinami urzędowania z zastrzeżeniem praw, wynikających z przepisów ogólnych o czasie pracy.

§ 6. **Podział pracy.** Tworzy się następujące referaty lub wydziały (w zależności od potrzeb i rozwoju gospodarki i administracji miasta):

Wydział I. (Ogólny, administracyjny lub główny) obejmuje: referat I-szy: nadzorowanie czynności służbowych, sprawy personalne, sprawy zaopatrzenia biur w urządzenia i przybory kancelaryjne, sekretarjat burmistrza, magistratu i Rady miejskiej, prowadzenie dziennika korespondencji przychodzącej i wychodzącej, pisanie na maszynach, biblioteka, czasopisma, archiwum; referat 2-gi: ewidencja i kontrola ruchu ludności (meldunki), sprawy dowodów osobistych, ewidencja osób wojskowych i poborowych, sprawy obywatelstwa, statystyka, sprawy cen artykułów pierwszej potrzeby, urząd rozejmcy.

Wydział II-gi: (społeczny, wydział szkolnictwa, opieki i zdrowia) obejmuje: referat 1. sprawy szkolnictwa powszechnego, sekretarjat dozoru szkolnego, szkolnictwo dokształcające, zawodowe, ewentualnie sprawy miejskich szkół średnich, administracja gmachami i lokalami szkolnymi, sprawy rzemiosł, fundacji i zapisów na cele szkolnictwa i t. p.

Referat II-gi ewidencja ubogich, organizacja pomocy ubogim, kalekom i sierotom, opieka nad dziećmi i starcami, dożywianie dzieci szkolnych i dokarmianie niemowląt, nadzór nad przytułkami, opiekunowie społeczni, pomoc bezrobotnym, zastępstwo funduszu bezrobocia, pomoc lekarska ubogim i t. d.

Referat III-ci. Sprawy sanitarne, kontrola żywności, komisje sanitarne, nadzór nad wykonywaniem przepisów sanitarnych, sprawy zaopatrzenia w dobrą wodę, nadzór nad rakarnią, sprawy walki z chorobami zakaźnymi, skórnymi, wenerycznymi, walka ze szczurami i t. d. oraz nadzór nad rzeźnią, targowicą, wodociągami i kanalizacją w porozumieniu z wydz. III-cim.

Wydział III-ci (Techniczny; techniczno - gospodarczy) obejmuje: referat 1. Budownictwo, drogi, ulice, mosty, pomiary, plany zabudowania, parki, ogrody, skwery, policja budowlana, policja ogniowa, nadzór nad przedsiębiorstwami, rzeźnią, targowicą, wodociągami, elektrownią, gazownią — remonty miejskich budynków. Roboty publiczne, tabor przewozowy i t. d.

Wydział IV-ty (Rachuba i kasa) referat 1. Wymiar i kontrola danin publicznych miejskich i państwowych, prowadzenie ksiąg bierczych, rozsyłanie wezwań podatkowych, przymusowe ściąganie podatków i grzywien; referat 2. Budżet, prowadzenie ksiąg rachunkowych, sprawdzanie rachunków, sporządzanie sprawozdań rachunkowych, wystawianie asygnat do wypłaty i t. d. i 3 Kasa — przyjmowanie wszelkich wpłat i dokonywanie wypłat.

Do § 6-go. W zależności od rozwoju gospodarki samorządowej miasta, jego zamożności, wielkości majątku — mogą być poszczególne wydziały bardziej szczegółowo rozwijane lub zwężane. Przez łączenie w jednym referacie czy wydziale wielu innych spraw pokrewnych osiągniemy zwężenie zakresu poszczególnych czynności, przez wyposażenie w nowe siły referendarskie i urzędnicze osiągniemy rozszerzenie lub rozwinięcie poszczególnych działów w zależności od istotnej potrzeby. Wydaje się jednak, że ten podział pracy może być przyjęty jako typowy. Im mniejsze miasto tem trudniejszy jest bardziej systematyczny przydział spraw.

§ 7. Poczta. 1. Poczta będzie przywożona 2 razy dziennie (o ile do danego miasta poczta przychodzi więcej niż 1 raz dziennie), przed i po południu w torbach, czy skrzynkach, specjalnie do tego celu przeznaczonych i zamykanych. Klucz od skrzynki lub torby winien mieć: jeden klucz urzędnik pocztowy, otwierający skrzynkę lub torbę z przyniesioną pocztą z Magistratu — urzędnik ten wkłada jednocześnie do torby nadesłaną dla magistratu pocztę i zamyka — 2-gi klucz sekretarz Magistratu lub urzędnik do tego uprawniony, odbierający torbę lub skrzynkę ze świeżą pocztą i wysyłający korespondencję magistratu na pocztę. Otrzymałą korespondencję otwiera jeden z urzędników, wyznaczonych przez burmistrza, zaopatruje ją w stempel wchodzący i cechę przynależności do wydziału lub referatu, poczem niezwłocznie oddaje, w oddzielnych dla każdego wydziału teczках, do gabinetu burmistrza. Listy adresowane personalnie lub poufne mogą być otwierane tylko przez burmistrza lub jego zastępcę. Tak otrzymaną pocztę burmistrz przegląda, oznaczając jednocześnie określonym znakiem lub ołówkiem specjalnego koloru każde pismo (kolor ołówka lub znak używany do tego celu przez burmistrza nie może być stosowany przez nikogo z urzędników). Po przejrzaniu przez burmistrza, korespondencja wraca do właściwego biura (lub urzędnika), zostaje odnotowywana w dzienniku lub kartotece i niezwłocznie odсылana do poszczególnych wydziałów lub oddawana poszczególnym referentom. Puste teczki jak można najprędzej zwracane są do biura podawczego lub właściwemu urzędnikowi.

2. Do poczty lub świeżej korespondencji zalicza się: a) wszystkie pisma i papiery zaopatrzone w stempel wchodzący, b) wyciągi z księgi postanowień magistratu, miejskich komisji i Rady Miejskiej. Jako dzień wpływu uważa się w tych wypadkach dzień następny po uchwaleniu, e) sprawy przedstawiane ponownie. Jako dzień wpływu tego rodzaju spraw uważa się dzień przedstawienia sprawy przez registraturę, d) rozporządzenia i dyspozycje, wydane przez burmistrza pisemnie. Tu za dzień wpływu uważa się dzień wydania rozporządzenia lub dyspozycji.

Do § 7-go. Zaprowadzenie skrzynek lub torb zamykanych do przynoszenia i odnoszenia korespondencji wydaje się konieczne dla położenia kresu przeglądaniu korespondencji przez osoby niepowołane oraz w celu uniknięcia zagubienia korespondencji, co w naszych warunkach często ma miejsce.

Dla łatwiejszego i szybszego przeglądu spraw i aktów, Magistrat, wzgl. burmistrz winien ustalić kolory aktów i formularzy np. otrzymywane zlecenia — czerwony, wydawane — biały, wyciągi z księgi protokołów magistratu — zielony, Rady miejskiej — różowy i t. p. Burmistrz i kierownicy wydź. wzgl. członkowie magistratu powinni używać określonych znaków i kolorów ołówków, nie używanych przez inne osoby. Wówczas będzie można łatwo rozpoznać od kogo pochodzą uwagi, dyspozycje, podkreślenia i zakreślenia w poszczególnych sprawach i aktach. Jest to potrzebne i dlatego, aby burmistrz, lub kierownik zarządu miasta, mógł łatwo i szybko podzielić otrzymywane akta i sprawy na takie, które sam chce opracować i zastrzega sobie podpis i takie, których załatwienie samodzielnie powierza kierownikowi danego wydziału, lub które chce przedtem omówić. Może to być załatwione przez stawianie na odpowiedniej korespondencji, jednego, dwóch krzyżyków, lub innych umówionych znaków.

Czas pracy burmistrza winien być odpowiednio podzielony. Np. Do godz. 9-tej rano przeglądanie korespondencji (§ 7 cz. I.), tak aby kierownicy lub referenci mogli otrzymać pocztę tegoż dnia już o godz. 9.30. Po przejrzaniu poczty burmistrz załatwia sprawy i korespondencje, która wg. podziału do niego należy. Między 11 — 12 burmistrz omawia sprawy z kierownikami wydziałów lub referantami, oznaczone w korespondencji tego dnia do omówienia. Od 12 do 13 przyjmowanie interesantów, a później podpisywanie, posiedzenia i opracowywanie trudniejszych zagadnień. Burmistrz mniejszego miasta musi poświęcić codziennie przynajmniej godzinę czasu na przyjęcia i wysłuchanie interesantów z miasta. Godzina 12 — 13 najbardziej się do tego nadaje, gdyż w tym czasie zakłady przemysłowe i rzemieślnicze mają obiadową przerwę, robotnicy i urzędnicy tych zakładów mogą bez straty czasu pracy, swoje sprawy załatwić. Urzędnicy biur miejskich powinni mieć również oznaczone godziny przyjęć i czas na wykonywanie bieżących czynności biurowych.

§ 8. Załatwianie spraw. 1. Sprawy wchodzące winny być załatwiane niezwłocznie i o ile możliwości w dniu ich wejścia. Sprawy oznaczone np. lit. O, winny być najpóźniej w ciągu 3-ch dni omówione z burmistrzem i załatwienie tych spraw następuje niezwłocznie po omówieniu. Sprawy oznaczone lit N (natychmiast) winny być załatwione najpóźniej w ciągu 24-ch godzin, znaczne lit. P (pilne) w ciągu 2-ch dni. Wszystkie inne sprawy nie mogą być załatwiane w żadnym razie dłużej niż w ciągu 10 dni, za wyjątkiem, tylko tych, których termin załatwienia urzędownie oznaczony jest późniejszy (np. 14 dni). W każdym razie terminy prawnie ustanowione przez władze winny być ściśle dotrzymywane. Przetrzymywanie terminu nie jest możliwe bez uprzedniego zawiadomienia o tem właściwego urzędu i bez podania uzasadnienia.

2. Wszystkie sprawy oznaczone przez burmistrza zwykłą kreską umówionego koloru po ich opracowaniu mogą być podpisywane „z polecenia“ przez właściwego kierownika wydziału lub, za jego zgodą, przez załatwiającego referenta. To samo dotyczy wszystkich mniej ważnych i prostych spraw. Jeżeli zaś przy załatwianiu okaże się, że sprawa nie jest tak prosta i łatwa, wtedy winna być przedstawiona do rozważenia burmistrzowi. W razie stwierdzenia przez burmistrza przekroczenia terminu

w załatwieniu sprawy lub niewłaściwego załatwienia podpisanej przez kierownika lub referenta sprawy, prawo podpisu zostanie odebrane. Sprawy zaopatrzone w znak + (krzyżyk) burmistrz zastrzega sobie do podpisu, a zaopatrzone w + + (podwójny krzyżyk) załatwia sam.

3. Sprawy przedstawiane burmistrzowi do podpisu winny być cyfrowane (podpisywane pierwszą literą nazwiska) przez kierownika (sekretarza) wydziału lub przez referującego urzędnika i składane w teczce „do podpisu“ w miejscu oznaczonem lub w biurze podawczem. Sekretarz tego biura przedkłada codziennie burmistrzowi do podpisu w godzinach oznaczonych lub w razie pilności sprawy w stosownej chwili.

4. Jeżeli do sprawy należy wiele załączników są one w biurze podawczem numerowane, zeszywane, poczem dopiero są przedstawiane burmistrzowi do podpisu.

5. Wszystkie sprawy o ile nie mogą być zaraz opracowane, należy oznaczyć: a) do teczki „spraw niezalatwionych“. Każdy urzędnik winien prowadzić taką teczkę wg. przepisane go wzoru, b) do teczki „ponownego przedstawienia“, c) „do akt“, d) do odłożenia (wyrzucenia). Te ostatnie, są to sprawy mało ważne, które w aktach nie powinny być gromadzone i które po roku mogą być zniszczone. Od tych przepisów nie mogą być czynione żadne wyjątki.

§ 9. Wysyłanie korespondencji. 1. Wszystkie sprawy podpisane przez burmistrza wracają w teczce „do podpisu“ do biura podawczego lub właściwego urzędnika. Sprawy przedkładane burmistrzowi do podpisu winny być przygotowane w formie gotowej do wysłania np. winien być zanotowany ew. termin, udzielony na odpowiedź, znak sprawy i numer wysyłanego pisma, oznaczenie ilości i rodzaju załączników i t. p.

2. Pisma, które są podpisywane przez poszczególnych kierowników (sekretarzy), wydziałów lub referentów „z polecenia“, najpóźniej do godz. . . . winny być gotowe do wysłania i oddane do biura podawczego lub właściwego urzędnika tak, aby mogły być pocztą tegoż dnia wysłane.

§ 10. Prowadzenie akt (registratura) Archiwum. 1. Prowadzenie akt (registratura) jest zdecentralizowana jak następuje: Wydział I (ogólny, administracyjny lub główny); Wydział II-gi (społeczny, lub szkolnictwa, zdrowia i opieki); Wydział III-ci (techniczny, techniczno - gospodarczy lub budowlany); Wydział IV-ty (Rachuba i kasa). Dla porządku i przejrzystości w poszczególnych registraturach są sporządzone spisy posiadanych akt.

2. W każdym mieście winno być prowadzone archiwum w lokalu dostatecznie zabezpieczonym od pożaru i kradzieży. W archiwum są przechowywane akta dotyczące historycznego rozwoju miasta, plany pomiarowe, regulacyjne, zdjęcia fotograficzne, akta spraw załatwionych i mających znaczenie poważniejsze, lub dokumenty i akta, których przechowywanie czas dłuższy wynika z przepisów prawa, księgi rachunkowe i t. d. Wykaz stanu archiwum winien być stale uzupełniany i utrzymywany w stanie aktualności. Prowadzenie archiwum należy do Wydziału I-go.

Do § 10. O ile gospodarka miasta jest rozwinięta mało i wszystkie biura magistratu mieszczą się razem w niewielu pokojach, decentralizowanie registratury jest zbyteczne. Wówczas lepiej pozostawić jedną registraturę, podzieliwszy ją wg. ustanowionych referatów. Na założenie i prowadzenie archiwum we właściwym porządku nie należy żałować pieniędzy, gdyż niejednokrotnie posiadanie dokumentów może uchronić miasto od dotkliwych strat przez utratę majątku, uprawnień lub przez zwiększenie obciążeń. Sprawa ta przez nasze miasta należycie nie jest doceniana.

§ 11. Terminarz. Teczki do ponownego przedstawienia. Księga doręczeń.

1. Wydziały prowadzą terminarz w formie kartoteki i teczkę spraw do ponownego przedstawienia. Ponowne przedstawienia spraw zarządzane są na: 5, 10, 15, 20, 25 i 30-go każdego miesiąca.

2. Księga doręczeń winna być obowiązkowo prowadzona przez wszystkie wydziały. Do księgi doręczeń wpisywane są pisma, których brak dowodu doręczenia może mieć skutki prawne dla jednej ze stron. Do wystawiania zamówień na dostawy, materiały i roboty upoważnieni są kierownicy wydziałów do wysokości sumy określonej przez burmistrza. Do wystawiania takich zamówień upoważniony jest również główny kierownik budowy i robót miejskich.

§ 12. Dokumenty, umowy, procesy, kontrola i zdjęcia fotograficzne. 1. Wydział I-szy winien mieć wszystkie dokumenty, które mają znaczenie dla gminy miejskiej jako dowody prawne lub dotyczące się stosunków prawnych gminy, o ile nie należą do buchalterji. Są one zbierane wg. kolejności w specjalnym zeszycie dokumentów i wpisywane do skorowidza. Zeszyt ten wraz ze skorowidzem jest utrzymywany starannie i w stanie aktualnym. Dokumenty, które straciły swe aktualne znaczenie należy odsyłać do archiwum (§ 10, p. 2). W aktach ogólnych powinny się znajdować tylko odpisy dokumentów (umów, aktów notarialnych i t. p.), oryginały zaś winny się znajdować w zeszycie dokumentów i być przechowywane w żelaznej szafie.

2. Wszelkie procesy, zarówno sądowe jak i w postępowaniu administracyjnym, które dotyczą miasta, są wpisywane na listę procesową. Po załatwieniu postępowania prawnego i w wypadku posiadania ich przez adwokata miejskiego, akta procesowe są włączane do aktów sprawy. W każdym wypadku burmistrz decyduje jak długo akta takie mają być przechowywane. Jeżeli proces dotyczy placu, drogi, wód bieżących, to z aktami procesowymi postępuje się jak z dokumentami. Wykonanie tego przepisu powierzone jest Wydziałowi I.

3. Kontrola. Przy budowie i zakładaniu nowych ulic, place w większości wypadków nie są jeszcze zabudowane. Decyzje w sprawach dotyczących tych placów będą zapadać często w dziesiątek lub parę dziesiątków lat po wytyczeniu i urządziu ulicy. W każdym takim wypadku zawiadomienia, przesyłane właścicielom tych placów o wysokości należnych opłat od adjacentów, które będą uiszczane dopiero przy przyszłej zabudowie tych placów, winny być doręczane przy potwierdzeniu odbioru. Plany, zawiadomienia, dowody doręczania, są traktowane jak dokumenty. Winna być prowadzona przejrzysta kontrola zapadłych opłat od adjacentów.

4. Plany pomiarowe i plany zabudowy (regulacyjne), a w szczególności zawiadomienia, ogłoszenia i umowy, stwierdzające prawidłowe postępowanie przy przeprowadzaniu planu zabudowania, muszą być traktowane jako ważne dokumenty. Podstawy zawiadomień i ogłoszeń o przeprowadzaniu postępowania regulacyjnego, nigdy i nikomu nie mogą być wydawane do rąk. Po latach lub dziesiątkach lat, może być konieczne udowodnienie, że linja regulacyjna jest prawidłowo przeprowadzona. Będzie to możliwe tylko wtedy, jeżeli dokumenty podstawowe mogą być przedstawione jako dowód, że sposób przeprowadzenia jest bez zarzutu. Przepisy zawarte w niniejszym § fic pod 3. 4, wykonywuje i przestrzega Wydział III-ci.

5. Teki zdjęć fotograficznych. Wygląd miasta i jego wewnętrzne urządzenia ulegają zmianom przez zastosowanie techniki: np. założenie nowych i rozszerzenie dawnych ulic i chodników, usuwanie szkód z powodu wysokich wód zaskórnych i t. p., dlatego miejski urząd budowlany winien dawny stan utrzymywać na zdjęciach fotogra-

ficznych i prowadzić tekę zdjęć. Ten sposób ułatwia rozstrzyganie wszelkich sporów, powstających na skutek wprowadzonych w mieście nowych zmian i urządzeń. Zdjęcia są sporządzane conajmniej w 2-ch egzemplarzach, przyczem 1 egz. idzie do teczki właściwych akt, 2-gi egz. do teczki zdjęć, założonej z trwałego materiału. Na zdjęciach winny być umieszczone napisy objaśniające, czego dotyczy dane zdjęcie. O ile ze względu na stan dróg publicznych, mostów, wód bieżących i t. p. wskutek wypadków mogłyby być przez zainteresowaną stronę wnoszone pretensje o odszkodowanie do miasta, to stan miejsca, utrwalony na zdjęciu, może być skutecznym dowodem do oddalenia pretensji lub skierowania pretensji względem osób, które w danym wypadku zawiniły. Przeprowadzenie tego przepisu należy do Wydziału III-go.

§ 13. **Księga inwentarzowa.** Księga inwentarzowa zawiera następujące działy: A. Majątek: I place, II budynki łącznie z urządzeniami, III prawa rzeczowe do placów (prawo pierwokupu, wpisy zabezpieczeń prawnych, prawa drogowe, renty i dzierżawy wieczyste, serwituty i t. p.). IV hipoteki i zabezpieczenia hipoteczne, wierzytelności gruntowe, kwity wierzytelne (pożyczki); długoterminowe odroczenia należności i t. p., V papiery wartościowe (akcje, listy zastawne, obligacje i t. p.), majątek kasy oszczędności, fundusze gminne i majątki fundacyj, VI stan majątku ruchomego.

B. Długi — VII zobowiązania miasta (pożyczki), VIII poręczenia, które miasto objęło.

Księga inwentarzowa winna być prowadzona wg. przepisanego wzoru i utrzymana w stanie aktualnym. Przynależne do księgi inwentarzowej dokumenty są oznaczone poszczególnymi działami, ponumerowane i starannie przechowywane w miejscu zabezpieczonym od ognia i kradzieży. Przeprowadzenie przepisów § 13-go należy do Wydz. IV-go w porozumieniu z wydziałem III-cim.

Do § 12 i 13-go. Sprawy poruszone w tych paragrafach są szczególnie ważne, ale i szczególnie trudne do uregulowania. Zwłaszcza przeprowadzenie pomiarów i sporządzenie planów zabudowania trwać musi od 2-ch do 3 lat. Również sporządzenie dokładnego inwentarza majątkowego wymaga poważniejszego wysiłku związanego z pomiarami placów, gruntów, szacunkiem nieruchomości oraz zebraniem dokumentów, stwierdzających tytuły własności i prawa rzeczowe miasta. Sprawa kosztów budowy nowych ulic i opłat z tego tytułu wymaga poważniejszych prac technicznych. Jednakże uregulowanie tych spraw jest pilne i konieczne.

§ 14. **Przepisy miejscowe.** Istniejące statuty miejscowe gminy miejskiej, włączając i statut Kasy Oszczędności, szpitali, zakładów i przedsiębiorstw wraz ze wszystkimi uzupełnieniami i zmianami winny być zebrane w jednym zeszycie oprawionym i zaopatrzonym na początku w skorowidz. Jest to konieczne, gdyż zachodzi częsta potrzeba szukania w aktach dawno odłożonych, przytem nie zawsze mogą być odnalezione późniejsze uzupełnienia lub zmiany. Do zbioru statutów winny być ponadto dołączone przepisy o sposobie ogłaszania, przyjętym w danem mieście. Przeprowadzenie tego przepisu należy do Wydziału I-go.

Do § 14-go. W naszych warunkach szczególnie, burmistrz, obejmując kierownictwo zarządu miasta, nie zawsze zna obowiązujące w tej dziedzinie ustawy i rozporządzenia rządowe, ale zupełnie nie zna przepisów miejscowych. Obecnie każdy nowy burmistrz, musi przeglądać i czytać wiele tomów akt zanim dotrze szczęśliwie do potrzebnych mu statutów. Przy obejmowaniu stanowiska burmistrza, winien być burmistrzowi doręczony kompletny egzemplarz przepisów

i statutów miejscowych. Jeśli koszty nie byłyby wielkie, zaleca się wydanie książki, obejmującej całość przepisów miejscowych.

§ 15. **Biblioteka.** Doglądanie, kontrola i prenumerata pism, książek i różnych potrzebnych wydawnictw należy do Wydziału I-go. Bez jego zezwolenia nie może być wydana żadna książka, pismo lub dziennik ustaw, bez przedstawienia pisemnego zaopiniowania. Przy wypożyczaniu książek i pism z biblioteki, biorący pozostawiają pokwitowanie na przygotowanych kartkach. Pokwitowanie wkłada się w to miejsce, skąd została wyjęta książka. W ten sposób może być łatwo stwierdzone, gdzie lub u kogo książka pożyczona się znajduje. Po zużytkowaniu pożyczone książki i pisma winny być natychmiast zwracane do biblioteki i wkładane na właściwe miejsca, zaś pokwitowanie usuwane lub niszczone. Winien być prowadzony i stale uzupełniany katalog książek i pism znajdujących się w bibliotece.

2. Przychodzący dziennik ustaw, czasopisma i t. p. po przeczytaniu przez burmistrza, zaznaczonem w sposób umówiony, są odsyłane do kierownika biura (sekretarza) lub właściwego urzędnika, a następnie są zbierane i składane w bibliotece.

§ 16. **Porządek w miejscu urzędowania.** W miejscu urzędowania winien panować zawsze porządek i czystość. Akta, formularze, pisma i t. d. po skończonem urzędowaniu nie mogą leżeć na biurkach i szafkach, lecz powinny być przechowywane w miejscach do tego celu przeznaczonych.

St. Zbrożyna.

Ze Związku Miast Polskich.

GOSPODARKA MIAST W ŚWIETLE LICZB.

Prosimy Zarządy miast, do których w swoim czasie zwracaliśmy się o nadesłanie artykułów o gospodarce miejskiej, a które artykułów tych jeszcze nie nadesłały, o śpieszniejsze załatwienie tej sprawy.

Również zwracamy się do Zarządów tych miast, które pragnęłyby zamieścić w tej rubryce opis gospodarki miejskiej, o nadesłanie nam odpowiednich referatów, według wzoru artykułów, które w tym dziale już od roku zamieszczamy.

Jednolite opracowanie referatów da możność porównania stanu miast jednakowej wielkości w różnych dzielnicach Polski, zakresu ich gospodarki, stanu majątkowego itp. i da faktyczny materiał porównawczy do opracowania wniosków i zamierzeń w kierunku uzdrowienia gospodarki miejskiej i poprawy jej stanu.

Opisy wspomniane zamierzamy w końcu roku bieżącego wydrukować w książkowem wydaniu.

Prosimy wszystkie miasta o nadsyłanie do Związku Miast odpisów protokółów posiedzeń Rad miejskich i Magistratów oraz odpisów exposé budżetowych, sprawozdań z działalności organów miejskich i t. p.

LUSTRACJE MIAST.

Zwracamy uwagę miast, które zamierzają przeprowadzić lustrację gospodarki miejskiej przez Wydział Lustracyjny Związku Miast, na komunikat nasz, zamieszczony w Nr. 14/15 „Samorządu Miejskiego“ z dnia 1 sierpnia b. r. str. 842/843.

KOMISJA DLA ROZDZIAŁU DOTACYJ ZWIĄZKOM KOMUNALNYM Z PAŃSTW. FUNDUSZU DROGOWEGO.

W Nr. 11 „Samorządu Miejskiego“ z 1.VI r. b. (str. 623) podaliśmy do wiadomości, że celem dokładnego poinformowania delegatów Związku Miast w Komisji opiniodawczej dla rozdziału zapomóg z Państw. Funduszu Drogowego i skuteczniejszego poparcia starań miast o dotacje z tego Funduszu koniecznem jest, aby miasta, ubiegające się o dotacje, przysyłały do Związku Miast odpisy swych podań o zapomogę wraz z odpisami wszystkich załączników.

Ponieważ, jak to praktyka wykazuje, znaczna część tych miast nie przysyła

wspomnianych danych, utrudniając przez to rolę delegatów Związku w Komisji, przeto zwracamy się ponownie do zainteresowanych miast, aby we własnym interesie równocześnie z wystąpieniem do P. F. D. o przyznanie zapomogi przesyłały do Związku Miast odpisy podań i załączników.

FILM URBANISTYCZNY.

Polskie Towarzystwo Reformy mieszkaniowej nabyło film urbanistyczny, ilustrujący sposób zabudowania miast bez uprzednio sporządzonego planu zabudowania i sposób zabudowania miast wg. zgóry opracowanego planu. Film ten b. ciekawie i przystępnie ilustruje całą szkodliwość dla zdrowia mieszkańców miast oraz wielkie koszty i trudności dla zarządów miast, wynikające z nieracjonalnej zabudowy miasta, i wskazuje jak właściwie miasto, każde osiedle ludzkie, powinno być zabudowane.

Jednocześnie została wydana broszurka p. t. „Miasto Jutra“, objaśniająca wspomniany film i stanowiąca program referatu na powyższy temat. Film ten może być wypożyczany przy pośrednictwie Związku Miast na warunkach następujących: za jednorazowy pokaz zł. 150.—, za każdy następny po zł. 50.—.

Sądzić należy że Magistraty naszych miast zechcą film ten wykorzystać należycie.

KREDYTY LIGI NARODÓW NA WALKĘ Z KRYZYSEM I BEZROBOCIEM.

Ministerstwo Robót Publicznych nadesłało do Związku Miast pismo w sprawie podjętej przez Ligę Narodów akcji, zmierzającej do powstrzymania dalszego wzrostu bezrobocia i zmniejszenia międzynarodowego kryzysu ekonomicznego. Liga Narodów projektuje w tym celu uruchomienie w różnych państwach wielkich robót publicznych, dokładnie opracowanych pod względem technicznym i całkowicie uzasadnionych pod względem ekonomicznym, których urzeczywistnieniu stoją na przeszkodzie wyłącznie obecne trudności finansowe. Powołany przez Ligę Narodów — „Komitet dla badań robót publicznych i zaopatrzenia technicznego“ ma na celu ocenę zgłoszonych przez poszczególne państwa projektów robót publicznych, gotowych do zrealizowania przez sfery finansowe, zainteresowane w wysokiej mierze w zażegnaniu bezrobocia.

Na skutek powyższego pisma Związek Miast Polskich na podstawie posiadanego materiału przedłoży w najbliższych dniach Ministerstwu Robót Publicznych sumy kosztorysowe robót, jakie miasta mogłyby przeprowadzić na podstawie posiadanych gotowych projektów. Ze względu na cel podejmowanej przez Ligę Narodów akcji — Związek Miast na pierwszy plan tego rodzaju robót wysuwa budownictwo mieszkaniowe i budowę wodociągów i kanalizacji, które powodują zatrudnienie największej ilości rąk roboczych. Nie są jednak wykluczone inne roboty, o ile rentowność ich zostanie udowodniona.

W związku z powyższem Związek Miast Polskich zwrócił się w piśmie okólnem do miast powyżej 15000 mieszkańców z następującem wezwaniem: „Nie obiecując sobie wiele z akcji podjętej przez Ligę Narodów i zdając sobie sprawę z trudności jej przeprowadzenia, tem nie mniej uważamy za właściwe prosić Pana Prezydenta (Burmistrza) o odwrotne powiadomienie nas:

- 1) jakie gotowe projekty inwestycji miasto posiada, opracowane w formie ostatecznej pod względem technicznym, kosztorysowym i rentowności,

- 2) czy projekty te są już przez właściwe władze zatwierdzone,
- 3) o sumie kosztorysowej tych inwestycji, oraz
- 4) o ich przewidywanej rentowności.

Ze względu na zbyt krótki termin jaki dano nam do załatwienia sprawy, prosimy Pana Prezydenta (Burmistrza) o udzielenie odwrotnej odpowiedzi (najdalej do 25 b. m.), zaznaczając ze swej strony, że sprawa znajduje się w stadium badań i że w chwili obecnej trudno byłoby opierać akcję inwestycyjną miasta na tego rodzaju możliwościach kredytowych“.

„UWAGA. O ileby miasto gotowych projektów i kosztorysów nie posiadało, prosimy podać przynajmniej, jakiego rodzaju najpilniejsze inwestycje i na jaką w przybliżeniu sumę miasto mogłoby podjąć w razie otrzymania dostatecznych kredytów. Ponadto prosimy podać, ile potrzeba na wykończenie rozpoczętych inwestycji i jakich?“

Ponieważ jak wynika z okólnika Ligi Narodów sprawa powyższa w razie przewlekania się kryzysu może być aktualna i później, zwracamy się na tej drodze do wszystkich miast o danie nam wyczerpujących odpowiedzi na pytania postawione w okólniku jak również i w „Uwadze“.

PRZYSTĄPIENIE M. OPOCZNA DO ZW. M. P.

Rada Miejska m. Opoczna na posiedzeniu w dniu 14 września b. r. powzięła jednogłośnie uchwałę o przystąpieniu m. Opoczna do Związku Miast Polskich z dniem 1 października b. r.

POSIEDZENIE KOMISJI BEKONOWEJ ZARZĄDU ZW. MIAST P.

W dn. 4.XII. r. b. odbędzie się w lokalu Związku Miast (Al. Ujazdowska Nr. 47) o godzinie 18-ej posiedzenie Komisji Bekonowej z następującym porządkiem obrad:

- 1) Odczytanie protokołu posiedzenia z dn. 6.VIII.1931 r.
- 2) Projekt regulaminu Komisji Bekonowej.
- 3) Ukonstytuowanie się Komisji Bekonowej.
- 4) Program działalności Komisji.
- 5) W o l n e w n i o s k i.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST POLSKICH.

odbędzie się w sali portretowej Magistratu m. st. Warszawy w dniu 5 grudnia r. b. o godzinie 12-ej w poł. z następującym porządkiem obrad:

- 1) Przyjęcie protokołu posiedzenia Zarządu z dnia 26.III. r. b. (vide „Samo rząd Miejski“ Nr. 9 z r. b. str. 511—516).
- 2) Wybór Wiceprezesa Związku Miast na miejsce p. senatora inż. K. Rollego.
- 3) Zmiany w składzie członków Związku Miast.
- 4) Zmiana djet dla członków Zarządu, Komitetu Wykonawczego i Komisji Związku.

- 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Związku Miast z rewizji ksiąg rachunkowych Związku.
- 6) Sprawy, związane ze sprawą statutu Związku Miast.
- 7) Sprawozdanie biura Związku o stanie spraw samorządowych na terenie Rządu i ciał ustawodawczych.
- 8) Sprawa pomocy dla miast ze strony Związku Miast w zakresie zakładania i prowadzenia przez miasta urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych.
- 9) Wniosek Koła Miast Wielkopolski o nowelizację przepisów o czasie nauki w szkołach powszechnych i wieku pracy.
- 10) W o l n e w n i o s k i.

Z KOŁA MIAST WOJ. LUBELSKIEGO.

W dniu 27 listopada b. r. odbyło się w Lublinie w lokalu Magistratu posiedzenie Zarządu Koła Miast Woj. Lubelskiego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) gospodarka finansowa miast woj. lubelskiego (na podstawie sprawozdań z wykonania budżetu 1930/31 r.) w związku z układaniem budżetów na 1932/33 r. — referent M. Szaynowski, naczelnik wydziału samorządowego Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego,
- 2) budżet Koła Miast Woj. Lub.
- 3) biuro Koła Miast Woj. Lub.
- 4) komunikaty Prezydium Koła.
- 5) wolne wnioski.

WALNE ZEBRANIE KOŁA MIAST WIELKOPOLSKI.

odbyło się dnia 14 b. m. w Poznaniu pod przewodnictwem prezesa p. prezydenta Barciszewskiego i przy udziale delegatów 60 miast. W zebraniu wzięli udział p. naczelnik wydz. samorz. Trzcíński, z ramienia Związku Miast wicedyrektor p. Pastuszyński, z Biura Samorządowego w Poznaniu dyr. Dr. Dalbor.

Po uczczeniu pamięci śp. Józefa Walkowiaka, długoletniego sekretarza Koła, zagał zebranie prezes Barciszewski, prezydent m. Gniezna.

Następnie dyr. Biura Samorządowego Dr. Dalbor wygłosił referat p. t. „Ośrodki naturalnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego wobec znoszenia powiatów i urzędów oraz wprowadzenia wielkich gmin zbiorowych“. (Referat ten będzie wydrukowany w „Samorządzie Miejskim“).

Referat w sprawie małej ustawy samorządowej miał wygłosić poseł Dr. Rżóska. Wobec nieprzbycia referenta uproszono p. Pastuszyńskiego, wicedyrektora Związku Miast Polskich, o wyluszczenie głównych zasad projektu reformy ustroju miejskiego. W dłuższym wywodzie przedstawił p. Pastuszyński te zasady według ostatnich zamierzeń, poczem przewodniczący zapowiedział, że streszczenie tych zasad będzie zamieszczone w jednym z najbliższych numerów „Wiadomości Samorządowych“.

Po dyskusji zebranie wyraziło opinię, że w miastach wyżej 3.000 mieszkańców ustawa powinna dozwalać, aby za zgodą magistratu i rady miejskiej mógł być obierany osobny przewodniczący rady miejskiej.

P. Burmistrz Polski ze Środy podnosił, że zmiana obowiązującej w Wojew. Zachodnich ordynacji miejskiej nie jest tak nagła i lepiejby było tymczasowych zmian nie wprowadzać, lecz uchwalić później już jednolitą ordynację dla całego Państwa.

Przewodniczący wyjaśnił, że w tej kwestji zajął to samo stanowisko Związek Miast na wniosek Koła Miast Wielkopolski i Pomorza.

SPRAWA PROWADZENIA OPERY.

W dniu 8 października r. b. odbyła się w Warszawie konferencja Prezydentów większych miast celem omówienia sprawy prowadzenia opery w sezonie bieżącym. Na konferencji tej zostały przyjęte następujące opinie:

1) Wobec zubożenia społeczeństwa a ciągłego zmniejszania się dochodów samorządowych, prowadzenie teatrów we własnym zarządzie miast — uważamy za niemożliwe.

2) Zasiłki z funduszków miejskich na rzecz teatrów muszą być ograniczone i nie mogą przekraczać zgóry, podług możliwości budżetowej, wyznaczonych sum. Wszelkie niespodziewane dopłaty ze strony miast — muszą być wykluczone.

3) Kierownictwo subwencjonowanych teatrów winno być jednolite i zabezpieczać miastu należytą handlową kalkulację i organizację przedsiębiorstwa, tudzież całkowitą odpowiedzialność tak materialną, jak i moralną.

4) Celem umożliwienia uruchomienia opery należy dążyć do zorganizowania na terenie całej Polski towarzystwa popierania opery, w skład którego to towarzystwa winny wejść: Państwo, samorządy, zrzeszenia, związki i miłośnicy muzyki.

Prof. Ludwik Baldwin-Ramułt opracował plan zorganizowania opery w ramach przytoczonych wyżej, ustalonych na konferencji z d. 8.X. r. b., zasad. Projekt ten jest naogół zgodny z projektem, opracowanym przez prof. Groera (Lwów). W dniu 17 listopada r. b. odbyła się w Warszawie narada delegatów operowych m. Lwowa i Poznania, w której wzięli udział prof. Groer i wiceprezydent m. Poznania — Kiedacz. Przedmiotem obrad tej konferencji była sprawa uruchomienia opery wspólnym sumptem większych miast polskich.

Wynik tej konferencji jest pozytywny, mianowicie zawarto porozumienie pomiędzy miastami Warszawą, Lwowem i Poznaniem co do prowadzenia opery w bieżącym sezonie operowym. Porozumienie to wyraża się m. in. w tem, że zespół operowy kolejno dwoma nawrotami występować będzie w tych trzech miastach.

Wobec tendencji, ujawnionej zarówno w czasie obrad wspomnianych konferencji, jak i w głosach opinii publicznej, rozszerzenia kooperacji co do prowadzenia opery na wszystkie bez wyjątku większe miasta Polski, Prezes Związku Miast Polskich pismem z 24.XI. b. r. L. 3112 zaprosił prezydentów wszystkich miast większych do wzięcia udziału, osobiście lub przez zastępców, w konferencji, która odbędzie się dnia 5.XII. b. r. o g. 18-ej w sali portretowej Magistratu m. st. Warszawy i będzie poświęcona omówieniu tej sprawy.

Z SAMORZĄDOWEJ KOMISJI ZDROWIA PUBLICZNEGO. (SEKCJA CZYSZCZENIA MIAST).

Sprawa utrzymywania w czystości ulic, placów i podwórek, wywóz z osiedli śmieci i nieczystości oraz racjonalne zużytkowanie odpadków, są to zagadnienia pierwszorzędnej wagi dla osiedli ludzkich wogóle, a dla miast w szczególności. Od należytego rozwiązywania tych zagadnień zależy zdrowie mieszkańców, tudzież wygląd naszych miast. Zagranicą istnieje bardzo obszerna literatura, poświęcona tym zagad-

nieniom, istnieją stacje doświadczalne sposobów oczyszczania i zużytkowania ścieków i śmieci. U nas sprawy racjonalnego czyszczenia miast leżą jeszcze odlogiem.

Samorządowa Komisja Zdrowia Publ. powołała do życia specjalną sekcję czyszczenia miast, do której zaprosiła fachowców, kierowników miejskich zakładów oczyszczania miast. Pierwsze organizacyjne posiedzenie tej sekcji odbyło się d. 23/XI. r. b. w lokalu Związku Miast w Warszawie. W posiedzeniu tem wzięli udział kierownicy zakładów czyszczenia miasta Krakowa, Lwowa, Warszawy, Łodzi i Bydgoszczy, naczelnik wydziału inżynierji sanitarnej w Min. Spr. Wewnętrznych, oraz przedstawiciele Związku Miast.

Sekcja postanowiła rozpocząć swoje prace od zgromadzenia danych o obecnym stanie rzeczy. W tym celu specjalna komisja opracuje projekt kwestjonariusza, który zostanie rozesłany do miast, liczących ponad 10.000 mieszkańców. W dalszym ciągu sekcja przystąpi do opracowania ogólnych wytycznych co do sposobów zbierania, przechowywania i usuwania śmieci, ścieków i nieczystości w miastach nieskanalizowanych, opracuje typy zbiorników do śmieci, wozów do ich wywożenia i sposoby racjonalnego ich zużytkowania. Poszczególne miasta będą mogły otrzymać informacje i wskazówki co do sposobów rozwiązywania następujących się zagadnień. Artykuły, umieszczane w organach samorządowych, oraz wydawnictwa niewątpliwie ułatwią samorządom zaznajomienie się z tą ważną sprawą.

Zebrania sekcji będą zwoływane perjodycznie, stale funkcjonować będzie prezydjum sekcji, do której powołano: p. Biławickiego, dyrektora zakładu czyszczenia m. Warszawy, inż. Stanisława Stahla, naczelnika Zakładu czyszczenia m. Krakowa, inż. Zygmunta Rudolfa i d-ra Klemensa Łazarowicza.

W skład sekcji wejdą kierownicy zakładów czyszczenia 10 większych miast w Polsce oraz inż. Rudolf i inż. Przyłęcki. Sekcja będzie mogła kooptować nowych członków.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

WSTRZYMANIE T. ZW. „SZCZEBLOWANIA“.

Ustawą z dnia 14 października 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 98 poz. 719) zawieszono na czas nieokreślony moc obowiązującą przepisów, dających funkcjonariuszom państwowym prawa do automatycznego awansu wewnątrz grupy z szczebla niższego do wyższego. Ustawa ta dotyczy również członków zarządu i pracowników komunalnych, o ile pobierają oni uposażenie w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 30.XII.1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 1073; obowiązuje w stosunku do tych ostatnio wymienionych osób z dniem ogłoszenia t. j. z dniem 8 listopada 1931 r.

KRYZYSOWY DODATEK DO PAŃSTWOWEGO PODATKU DOCHODOWEGO.

Ustawą z dnia 22.X.1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 99 p. 760) podwyższono znacznie stawki państwowego podatku dochodowego zarówno od dochodów płynących ze źródeł fundowanych, przemysłu, handlu, rolnictwa i t. p., jak i od dochodów z uposażeń, emerytur, rent i t. p. Te ostatnie dochody wolne są od tego dodatku, o ile wypłacane są ze Skarbu Państwa, oraz o ile pobierają je pracownicy komunalni, których uposażenie dostosowane jest ściśle do uposażeń funkcjonariuszów państwowych.

Dodatek ten nie wpłynie na zwiększenie udziału związków komunalnych w państwowym podatku dochodowym.

PODWYŻSZENIE OPODATKOWANIA PIWA, WINA I MIODU SYCONEGO.

Ustawą z dnia 22.X.1931 r. (D. U. R. P. Nr. 99 p. 1) 762 i 2) 763) podwyższono stawki, oraz częściowo zmieniono zasady opodatkowania 1) piwa oraz 2) wina i miodu syconego.

Podwyższenie tych podatków zwiększy wpływy związków komunalnych z tytułu dodatków do podatku od spożycia, zużycia, wzgl. produkcji (art. 10 ustawy z dnia 11.VIII.1923 r. D. U. R. P. Nr. 94 p. 747).

ODROCZENIE TERMINU WEJŚCIA W ŻYCIE ROZPORZĄDZENIA O DOZORZE NAD MIĘSEM I PRZETWORAMI MIĘSNEMI.

W Nr. 98 D. U. R. P. pod poz. 751 ogłoszono rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 31.X.1931 r. w sprawie odroczenia terminu wejścia w życie do dnia 7 maja 1932 r. rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 czerwca 1931 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi. (D. U. R. P. Nr. 68 p. 558).

STOPA OPŁATY ZA NADZÓR NAD ZAKŁADAMI UBEZPIECZEŃ ZA ROK 1930.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 23.X.1931 r. (D. U. R. P. Nr. 98 poz. 752) stopę opłaty za nadzór nad zakładami ubezpieczeń za rok 1930 ustala się w wysokości 1 (pro mille) sumy składek brutto, zebranych przez zakłady w ciągu roku 1930. Dotyczy to również i zakładów ubezpieczeń, prowadzonych przez związki komunalne.

ROZCIĄgniĘCIE NA OSADĘ PUŃSK (WOJEW. BIAŁOSTOCKIE) MIEJSKICH PRZEPISÓW BUDOWLANYCH.

Rozporządzeniem Ministra Robót Publicznych z dnia 7.X.1931 r. (D. U. R. P. Nr. 98 poz. 753) rozciągnięto na osadę Puńsk w powiecie Suwalskim, województwie białostockim przepisy dla gmin miejskich, zawarte w art. 172—263 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie budowlanem.

ZWIĄZEK ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W Nr. 262 Monitora Polskiego z r. b. pod poz. 361 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13 paźdz. 1931 r. w sprawie nadania statutu Związkowi Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Statut określa zadanie, fundusze, organizację organów, nadzór państwowy i t. p. związku. Związek ma na celu koordynowanie, nadzorowanie (częściowo) i reprezentowanie zakładów.

OBOWIĄZEK ODKAŻANIA APARATÓW TELEFONICZNYCH NA OBSZARZE WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

Rozporządzeniem policyjnym wojewody śląskiego z dnia 29.IX.1931 r. (D. Ust. śl. Nr. 23 p. 41) nałożono na abonentów telefonów zbiorowych i publicznych, m. in. i związki komunalne, obowiązek perjodycznego odkażania rożków mikrofonowych aparatów telefonicznych.

ZMIANA WYSOKOŚCI OPŁAT OD POJAZDÓW MECHANICZNYCH NA OBSZARZE WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

Rozporządzeniem śląskiej Rady Wojewódzkiej z dnia 29 września 1931 r. (Dz. Ust. śl. Nr. 23, poz. 43) zmieniono i obniżono wysokość opłat od pojazdów mechanicznych na obszarze województwa śląskiego, zrównując je ze stawkami analogicznych opłat, pobieranych na całym obszarze Państwa Polskiego.

SZCZEGÓŁOWY PODZIAŁ CZYNNOŚCI W MINISTR. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

W Nr. 18 Dzien. Urzęd. Min. Spraw Wewn. z r. b. pod poz. 295 ogłoszony został okólnik Nr. 186 z dnia 6 listopada 1931 r. w sprawie szczegółowego podziału czynności w Min. Spraw Wewnętrznych. Szczegółowy podział czynności precyzuje ściśle zakres kompetencji poszczególnych wydziałów, m. in. i Departamentu Samorządu, i ma znaczenie orjentacyjne i dla magistratów miast.

WYDAWANIE ULGOWYCH PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 189 z dnia 4.XI.1931 r. wyjaśniło, że jedynie Ministerstwo Skarbu może udzielać zezwoleń na wyjazdy zagranicę za ulgowymi, względnie bezpłatnymi, paszportami w celach turystyczno - wycieczkowych, reprezentacyjno - propagandowych, uczestniczenia w pielgrzymkach, zwiedzania wystaw i urzędzeń zagranicznych.

ZAŚWIADCZENIA PODATKOWE OD EMIGRANTÓW.

Okólnikiem Nr. 191 z dnia 5.XI.1931 r. wyjaśniło Min. Spraw Wewnętrznych, że od emigrantów przy wydawaniu im paszportów emigracyjnych nie ma potrzeby wymagać przedstawienia zaświadczeń o niezaleganiu z podatkami.

OBRÓT PRAWNY POLSKO - NIEMIECKI W SPRAWACH REKWIZYCJI AKTÓW STANU CYWILNEGO.

Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Spraw Zagranicznych w okólniku Nr. 192 z dnia 4.XI.1931 r. szczegółowo wyjaśniło zainteresowanym władzom i urzędom stanu cywilnego obrót prawny polsko - niemiecki w sprawach rekwizycji aktów stanu cywilnego. Okólnik omawia: 1) wnioski władz o dostarczenie metryk, 2) podania osób prywatnych, 3) legalizacje wydobywanych dokumentów, 4) wnioski konsulów w tym zakresie.

TRYB POSTĘPOWANIA PRZY DOCHODZENIACH KOSZTÓW LECZENIA NA OBSZARZE B. ZABORU ROSYJSKIEGO.

W związku z wydaniem rozporządzenia wykonawczego o zakładach leczniczych i zmiany rozporządzenia wykonawczego do ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia (p. „Samorząd Miejski Nr. 8 z r. b., str. 447 — 448) Min. Spr. Wewnętrznych wydało okólnik Nr. 194 z dnia 9 listopada 1931 r. w sprawie trybu postępowania przy dochodzeniu kosztów leczenia w szpitalach publicznych na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Okólnik jest szczegółową instrukcją w tym przedmiocie i dotyczy: 1) wstępnego postępowania szpitali publicznych, 2) dochodzenia kosztów leczenia w szpitalach od osób fizycznych i instytucji prywatnych, 3) takiegoż dochodzenia od instytucji publicznych t. j. Skarbu Państwa, związków komunalnych oraz instytucji ubezpieczeń społecznych, 4) dochodzenia kosztów leczenia ubogich od związków komunalnych, 5) kosztów leczenia w klinikach. Jako załącznik zebrane są przepisy o obowiązkach alimentarnych.

Instrukcja ma zasadnicze znaczenie dla wszystkich związków komunalnych, zarówno prowadzących, jak i nieprowadzących szpitali.

ODKAŻANIE TŁUSZCZÓW I OLEJÓW SKAŻONYCH DLA CELÓW TECHNICZNYCH.

Okólnikiem Nr. 196 z dnia 13.XI.1931 r. Min. Spraw Wewn. zaleciło podległym organom nadzoru sanitarnego zwracać baczną uwagę, czy wytwórnie tłuszczów i olejów nie sprzedają z zagranicy olejów i tłuszczów skażonych dla celów technicznych, nie poddając ich odkażaniu i sprzedając następnie jako jadalne. Praktyka taka winna być tępiąca energicznie, jako skierowana przeciwko zdrowiu konsumentów, a ponadto narażająca Skarb Państwa na szkody z tytułu opłacania niższych stawek celnych.

EGZEKWOWANIE NALEŻNOŚCI PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU DROGOWEGO.

Według wiadomości, posiadanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dotychczasowe wykonywanie przez związki komunalne czynności wymiaru i poboru opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego w myśl ustawy z dn. 3 lutego 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 81) pozostawia bardzo wiele do życzenia; w szczególności czynności te wykonywane są przeważnie niedbale, z błędami i z wielkim opóźnieniem. Ponadto niektóre związki komunalne wyegzekwowanych z powyższego tytułu należności nie wpłacają natychmiast do P. K. O., lecz przetrzymują je u siebie, a nawet używają na własne potrzeby.

Okólnikiem z dn. 19.XI. b. r. Nr. 201 Ministerstwo poleciło zwrócić uwagę zarządom związków komunalnych na niedopuszczalność powyższego stanu rzeczy i na jego ujemne skutki dla państwowej administracji drogowej, opartej głównie na wpływach z opłat Państwowego Funduszu Drogowego, oraz uczynić kierowników tych zarządów osobiście odpowiedzialnymi za należyte wykonywanie czynności, związanych z wymiarem i poborem opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego, jak również za terminowe przekazywanie do P. K. O. wyegzekwowanych z tego tytułu należności.

Wojewodowie mają wydać zarządzenia, aby inspektorzy samorządowi przy sposobności lustracji gospodarki związków komunalnych zwracali pilną uwagę na sposób i terminowość wykonywania omawianych obowiązków przez zarządy związków komunalnych, jak również — aby władze nadzorcze nad związkami komunalnymi ze spostrzeżeń wyciągały jak najdalej idące konsekwencje.

KURS PRZESZKOLENIA KONTROLERÓW SANITARNYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnem z dnia 12.XI.1931 r. Nr. Z. O. 196/1, powiadomiło zainteresowane władze i urzędy, że dnia 11 stycznia 1932 r. rozpocznie się w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie 4-omiesięczny kurs dla kontrolerów sanitarnych. Kurs będzie obejmował działy: 1) ogólnie - przygotowawczy, 2) higieny publicznej, 3) techniki sanitarnej, 4) higieny artykułów żywności, miejsc ich wyrobu i sprzedaży. Na kurs przyjmowani są kandydaci z 4-oma klasami szkoły średniej lub równorzędnym wykształceniem, którzy są zaangażowani już na stanowiska kontrolerów sanitarnych.

ZWOLNIENIA URZĘDNIKÓW OD PODATKU HOTELOWEGO.

W myśl przepisów statutu o podatku na rzecz m. st. Warszawy od podnajmu mieszkań w hotelach, pensjonatach i pokojach umeblowanych od podatku są zwolnieni delegowani czasowo w interesach służbowych wojskowi oraz urzędnicy państwowi i komunalni.

Przy zwolnieniu osób powyższych od podatku Magistrat żąda przedłożenia zaświadczeń władz przełożonych, stwierdzających, iż przyjazd do Warszawy urzędników względnie wojskowych ma charakter służbowy.

Wylonila się ostatnio kwestja, czy zaświadczenia takie przedstawiać mają również wojewodowie, przyjeżdżający służbowo do Warszawy; Magistrat żądał zaświadczeń, uważa bowiem, że wyłom z tej zasady mógłby spowodować nadużycia ze strony zarządów hoteli.

Ministerstwo Spr. Wewn. w reskrypcie z dn. 19.XI. b. r. Nr. S. F. 6557/1 podzieliło pogląd Magistratu i wyjaśniło, że zaświadczenia takie wydawane są zwykle wojewodom przez Ministerstwo; wystarczającym jednak może być również zaświadczenie urzędu wojewódzkiego, iż wyjazd wojewody przedsięwzięty jest w celach służbowych.

UPRAWNIENIE ELEKTRYCZNE DLA OSADY DUKSZTY (WOJ. WILEŃSKIE).

W Nr. 263 Monitora Polskiego z r. b. ogłoszono obwieszczenie Ministra Robót Publicznych o nadaniu Spółce „A. Kaczergiński i E. Magnus“ uprawnienia elektrycz-

nego w osadzie Duksztach powiecie Święciańskim, wojew. wileńskim. Uprawnienie obejmuje obszar osady Dukszty i nadane zostało na lat 20. Maksymalna opłata za energię na niskim napięciu wynosi 100 gr. za kilowatgodzinę dla światła i 50 groszy za kilowatgodzinę dla siły.

.....

Zamierzenia ustawodawcze.

51. Druk sejmowy 319 zawiera wniesiony z dn. 25.9. b. r. przez Ministerstwo Robót Publicznych projekt ustawy o zamianie gruntów państwowych m. in. 1) placu w Kaliszu o powierzchni 511 m² wartości 20.440 zł. na plac miejski o powierzchni 657 m² wartości 21.024 zł., 2) placu w gm. Starołęka Wielka o powierzchni 47.002 m² wartości 13.630 zł. na plac, stanowiący własność m. Poznania, położony w gm. Luboni o powierzchni 41.789 m² wartości 8.600 zł. i 3) placu o powierzchni 5a 14 m² na 2 ha 5a 18 m² placu, będącego własnością gminy m. Stryja.

52. Druk sejmowy 370 zawiera wniesiony z dn. 15.10.1931 r. przez Ministra Spraw Wojskowych projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26.8.1927 r. o rzeczowych świadczeniach wojennych (Dz. U. 79, poz. 687); w myśl tego projektu „do czasu ustawowego unormowania przygotowania obrony przeciwlotniczej Rada Ministrów władna jest już w czasie pokoju nakładać w drodze rozporządzenia (m. in.) na zakłady i instytucje użyteczności publicznej obowiązek zaprowadzenia odpowiednich urządzeń“.

53. Druk sejmowy 398 zawiera sprawozdanie Komisji Prawniczej z dn. 3.11. b. r. o projektach nowel do ustawy o ochronie lokatorów (druki sejmowe 281, 353 i 354). Komisja przyjęła rządowy projekt ustawy (ob. „S. M.“ Nr. 20, str. 1118 p. 11), odrzuciła pozostałe projekty, wreszcie — z uwagi na obecny kryzys — uznała za przedwczesne zmiany art. 2 ustawy, rozszerzające wyłączenia z pod ochrony na budynki, stanowiące własność związków komunalnych.

PROJEKT NOWELI DO USTAWY O TYMCZ. UREG. FIN. KOM.

Ministerstwo Spraw Wewn. opracowało i rozesłało innym Ministerstwom do uzgodnienia projekt noweli do ustawy o tymcz. ureg. fin. kom., którego brzmienie jest następujące:

Art. 1.

W ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) wprowadza się następujące zmiany:

1) Tytułowi 9 rozdziału B części pierwszej ustawy nadaje się brzmienie: „Opłata od pism, dotyczących się przejścia własności rzeczy nieruchomości“, a zamieszczony pod tym tytułem art. 13 w brzmieniu art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o zmianie ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 335), otrzymuje

brzmienie następujące: 1) Od pism, dotyczących się przejścia własności rzeczy nieruchomości, które podlegają opłatom stemplowym w myśl postanowień rozdziału dziesiątego części drugiej ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 570), pobiera się, łącznie z opłatą państwową, dodatek komunalny w wysokości 50% opłaty państwowej.

2) Dodatek komunalny przypada:

a) gminom miejskim, jeżeli rzecz nieruchoma położona jest na obszarze tychże gmin;

b) powiatowym związkom komunalnym, jeżeli rzecz nieruchoma jest położona poza obszarem gmin miejskich. Powiatowe związki komunalne są obowiązane przekazać połowę otrzymanej sumy tym gminom wiejskim, na których obszarze rzecz nieruchoma jest położona.

3) Wysokość wynagrodzenia notariuszów za czynności, połączone z wymiarem, poborem i wypłatą przewidzianego w niniejszym artykule dodatku komunalnego wynosi 2% sum, wypłaconych związkom komunalnym“.

2) Art. 16 otrzymuje brzmienie następujące: 1) Do państwowego podatku od spadków i darowizn i łącznie z nim pobiera się dodatek komunalny w wysokości 10% podatku państwowego.

2) Dodatek ten przypada gminom wiejskim i miejskim, w których znajdują się przedmioty spadkowe względnie darowane; w b. dzielnicy pruskiej, gdy przedmioty spadkowe (darowane) znajdują się na terenie obszarów dworskich, dodatek przypada powiatowym związkom komunalnym.

3) Jeżeli przedmioty spadkowe (darowane) znajdują się w obrębie kilku związków komunalnych, uprawnionych do poboru dodatku, to każdy z nich otrzymuje taką część dodatku, jaka odpowiada stosunkowi czystej wartości przedmiotów, znajdujących się w obrębie danego związku komunalnego, do całej podstawy wymiaru.

4) Szczegółowe przepisy o rozdziale dodatku zawierać będzie rozporządzenie wykonawcze, przyczem uwzględnione być winny następujące zasady:

a) majątek ruchomy, otrzymany w drodze spadku (darowizny) uważa się jako położony w miejscu zamieszkania spadkodawcy (darującego); o ile zaś miejsce to znajduje się poza granicami Państwa w miejscu siedziby władzy, wymierzającej państwowy podatek od spadku (darowizny);

b) długi, z wyjątkiem długów zabezpieczonych na nieruchomości, uważa się jako ciężące na wszystkich przedmiotach spadkowych w stosunku do ich wartości.

3) Art. 33 otrzymuje brzmienie następujące:

Uchwały związków komunalnych w sprawie zaciągnięcia pożyczek zarówno długoterminowych jak i wszelkich krótkoterminowych (także wekslowych) tudzież objęcia poręki wymagają zatwierdzenia władz nadzorczych (art. 36 i 37).

Zadłużenie związków komunalnych w jakiegokolwiek postaci nie powinno przekraczać takiej granicy, by raty amortyzacyjne i odsetki od zaciągniętych długów nie wynosiły więcej niż 25% dochodów zwyczajnych danego związku komunalnego. Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu ustali zasady co do sposobu postępowania w tych związkach komunalnych, w których granica zadłużenia została już przekroczona. Pożyczki krótkoterminowe na zasilenie funduszy kasowych (poza budżetowe) nie powinny przekraczać 20% wydatków zwyczajnych budżetowych.

Art. 2.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Upoważnia się Ministra Spraw Wewnętrznych do ogłoszenia w drodze obwieszczenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej — w porozumieniu z Ministrem Skarbu — jednolitego tekstu ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, po uwzględnieniu wszelkich zmian dotychczas w tej ustawie dokonanych.

Art. 3.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1932 r. i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego.

(Projekt powyższy doznać może jeszcze znaczniejszych zmian; w szczególności oczekiwać należy jego rozszerzenia naskutek wniosków, złożonych w tym względzie Ministerstwu Spraw Wewn. przez Związek Miast).

PROJEKT PRZEKAZANIA NADZORU NAD GOSPODARKĄ FINANSOWĄ GDYNI — MINISTERSTWOM.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewn. z dn. 16.V. b. r. (Dz. Ust. Nr. 53, poz. 441) zatwierdzenie preliminarzy budżetowych m. Gdyni wyłączone zostało z pod kompetencji wojewody; budżet m. Gdyni podlega obecnie zatwierdzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Z zatwierdzeniem preliminarzy budżetowych łączy się jednak ściśle zatwierdzanie uchwał w sprawach zaciągania pożyczek i objęcia poręki oraz w sprawach podatkowych, na których budżet się opiera.

Ponieważ utrzymanie różnicy w kompetencji zatwierdzania preliminarzy budżetowych m. Gdyni i uchwał w sprawach pożyczkowych, objęcia poręki i podatkowych, które w myśl obowiązujących przepisów zatwierdza nadal wojewoda, może utrudnić pracę przede wszystkim Ministerstwu, a następnie może opóźnić uzyskanie przez gminę m. Gdyni zatwierdzenia uchwały np. w wypadku potrzeby odwołania się od decyzji wojewody do Ministra Spraw Wewn., przeto uznano za konieczne wyłączenie z pod kompetencji wojewody również tych spraw odnośnie do m. Gdyni, które obecnie podlegają jego zatwierdzeniu, i przekazania ich Ministrowi Spraw Wewn.

Dla zrealizowania powyższego zagadnienia Ministerstwo Spraw Wewn. opracowało projekt zmiany rozporządzenia z r. 1927 o przekazaniu niektórych uprawnień wojewodom. Przy sposobności skumulowano w jedno rozporządzenie trzy rozporządzenia, dotyczące przekazania wojewodom niektórych uprawnień Ministrów oraz uwzględniono w projekcie te zmiany, które wynikły z przepisów, wydanych po kumulowanych obecnie rozporządzeniach.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia Rady Ministrów, rozwiązującego Radę Miejską m. Opalenicy; konieczność tego rozwiązania uzasadniona ma być brakiem harmonii między Magistratem a Radą Miejską.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

PODATEK OD LOKALI.

Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzonej w dn. 29.9. b. r. rozprawie wydał wyrok (L. Rej. 721/30), w którym oddalił rewizję Magistratu m. W. na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu w przedmiocie podatku od lokali.

ZASADA PRAWNA: Lokal mieszkalny, zajmowany w budynku Wydziału Powiatowego przez woźnego tego Wydziału, który to woźny pełni zarazem czynności dozorca domu, wolny jest od podatku od lokali na zasadzie art. 3 punkt 9 ustawy z dnia 2.VIII.1926 r. (Dz. Ust., poz. 550).

PRZEBIEG SPRAWY. Magistrat m. W. wymierzył S. P. od lokalu mieszkalnego, zajmowanego przez niego, podatek, a wniesiony przez niego sprzeciw oddalił uchwałą z dn. 29.8.1929 r.

Na skutek skargi P. uchylił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu wyrokiem z dn. 27.10.1929 r. powyższą uchwałę oraz przedmiotowy nakaz płatniczy i zwolnił powoda od wymierzonego mu podatku od lokali, a to na tej zasadzie, że powód przedłożył dowód, że mieszkanie powyższe zajmuje jako woźny i równocześnie dozorca domu, w którym się ta kasa znajduje, wobec czego należy zastosować art. 3 punkt 9 ustawy z dn. 2.8.1926 r. o podatku od lokali (Dz. Ust. poz. 550), który mieszkanie dozorca domu zwalnia od tego podatku.

Przeciw temu wyrokowi wniósł pozwany rewizję do N. T. A., który rozważył, co następuje:

MOTYWY WYROKU: Słusznie wywodzi pismo rewizyjne, że art. 3 przytoczonej ustawy, zwalniając w punkcie 9 od podatku lokale, zajmowane przez dozorców domowych, nie daje bliższego określenia pojęcia „dozorca domowy“. Wobec tego jednak należy pojęcie to przyjąć w powszechnym i ogólnie przyjętym jego znaczeniu, t. j. jako określenie osoby, której powołany do tego właściciel, czy zarządca domu zlecił trwale jego dozоровanie, przyczem jest rzeczą obojętną, czy czynność ta jest wyłącznym lub głównym zajęciem danej osoby. Ustawa też nie wymaga dla pojęcia dozorca domowego, by tenże z wynagrodzenia za dozоровanie domu wyłącznie się utrzymywał. Podniesione zatem w tym kierunku zarzuty pisma rewizyjnego należało uznać za nie-
trafne.

W niniejszym wypadku chodzi o mieszkanie, zajmowane przez powoda w budynku Starostwa i Wydziału Powiatowego, powód zaś jest — jak to wynika z poświadczenia Przewodniczącego Wydziału Powiatowego — woźnym powiatowym i zajmuje powyższe mieszkanie „z tytułu dozorca domowego“.

Poświadczenie to wystarcza przeto do uzasadnienia zwolnienia powoda od przedmiotowego podatku od lokali na zasadzie cytowanego punktu 9 art. 3 ustawy z roku 1926.

Zarzut, że powód pełnił czynności dozоровania domu i palenia w piecach nie

jako dozorca, lecz łącznie z jego funkcją jako woźny Wydziału Powiatowego, jest wobec powyższych wywodów bez znaczenia, skoro pozwany nawet nie zaprzecza, by powód pełnił powyższe czynności, a tem samem przyznaje, że był on dozorcą domu, o który chodzi.

Z tych powodów należało rewizję oddalić.

Kronika.

I. Ogólna.

Wspomnienie pośmiertne.

†

Śp. Józef Walkowiak,

Dyrektor Biur Magistratu Poznańskiego, zmarł nagle dnia 9.XI. b. r.

Śp. Zmarły cieszył się specjalnem uznaniem wszystkich przełożonych oraz szacunkiem kolegów, jako wzorowy urzędnik, który do ostatnich chwil wypełniał swe obowiązki z całym poświęceniem zawodowemu.

Na plenarnem zebraniu Koła Miast Wielkopolski dnia 14 b. m. zebrani delegaci na wniosek prezesa uczcili pamięć swego długoletniego sekretarza.

Cześć Jego Pamięci!

Kredyt budowlany.

W związku z obniżaniem się zdolności płatniczej szerokich mas ludności powstało szereg trudności w prowadzonej, na mocy rozp. Prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast, państwowej akcji budownictwa mieszkaniowego. Okazało się, że czynsze w domach wybudowanych z funduszków państwowych, przeznaczonych na akcję budowlaną, mimo że były kalkulowane bez zysku, a jedynie z uwzględnieniem kosztów amortyzacji, administracji i remontu, są zbyt wysokie, i że mieszkania w tych domach nie mogły znaleźć lokatorów. Aby temu zaradzić wydane zostało rozporządzenie 1) Min. Skarbu w poroz. z Min.

Robót Publ., Spr. Wew. i Reform Roln. z dn. 15 października 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 96, poz. 745), umożliwiające przedłużenie okresu amortyzacyjnego dla listów zastawnych z dotychczasowych 25 lat do lat 36, a dla obligacji budowlanych z 15 lat do lat 25. Pożyczki na dłuższe okresy amortyzacji na mocy tego rozporządzenia udzielane być mogą na budowę, obciążone pożyczkami dotychczas nieskonwertowanymi, a ponadto, w wypadkach wyjątkowych B. G. Krajowego może przenosić niespłacone części skonwertowanych już pożyczek budowlanych do nowych okresów umorzenia.

Rozporządzenie powyższe stoi również w związku z tem, że wskutek przyczyn podanych na wstępie, niektóre instytucje, a przede wszystkim spółdzielnie mieszkaniowe, budujące zwłaszcza mieszkania dla warstw uboższych, znalazły się w poważnych trudnościach finansowych, gdyż nie mogąc otrzymać należnych opłat za komorne od swych członków, nie mogły uiszczać należnych rat i procentów od otrzymanych z funduszków budowlanych pożyczek. Rozporządzenie to jednak w małym b. stopniu przyczyni się do poprawy sytuacji, która wówczas tylko może ulec poważniejszej poprawie, jeżeli spółdzielnie mieszkaniowe będą mogły obniżyć czynsze w nowych domach od 10 do 15%, co dałoby się uzyskać przez obniżenie stopy procentowej od pożyczek budowlanych o 1 do 1½%.

Poważna, bo sięgająca niekiedy do

1) p. „Samorząd Miejski“ Nr. 22 z 15. XI. b. r. str. 1253.

50%, obniżka zarobków w konsekwencji musi doprowadzić do niżki komornego, gdyż inaczej w krótkim czasie wytworzyć się może sytuacja podobna do obecnej, która spowodowała wydanie wspomnianego wyżej rozporządzenia.

Komisja dla badania gospodarki miast ulen'owskich.

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwami: Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych oraz w porozumieniu z Bankiem Gospodarstwa Krajowego przystąpiło do szczegółowego zbadania — przez specjalnie w tym celu powołaną komisję — zdolności finansowych miast, które zaciągnęły pożyczki w firmie amerykańskiej „Ullen et C^o“, jak również do zbadania przyczyn, które spowodowały niewywiązywanie się tych miast ze swych zobowiązań, ażeby na tej podstawie uregulować ostatecznie sprawę spłaty tych pożyczek.

W skład wspomnianej wyżej komisji wchodzi: jako przewodniczący — p. Gutkowski Mieczysław, profesor Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, jako jego zastępca — p. Czopec Antoni, radca Min. Skarbu, zaś jako członkowie — pp. Zadrowski Lucjan, radca Min. Skarbu, Eile Henryk i Hebrowski Antoni, radcowie Min. Spraw Wewn., inż. Surwiłło Mieczysław, zast. dyrektora Okr. Dyr. Rob. Publ. w Warszawie, Dr. Osuchowski Wiktor, zast. dyrektora i Dr. Ossoliński Jan, naczelnik Wydziału w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Podając powyższy skład Komisji wojewodom do wiadomości, Ministerstwo Spraw Wewn. zawiadomiło, że członkowie Komisji m. in. wyjeżdżać będą do poszczególnych miast celem zbadania na miejscu niektórych szczegółów ich gospodarki. W związku z tem Ministerstwo prosi wojewodów o udzielenie członkom Komisji jaknajdalej idącej pomocy w wykonywaniu ich zadań, jak również o podanie składu Komisji do wiadomości zarządom odnośnych

miast i wezwanie ich, aby żądania członków Komisji co do udzielania im wyjaśnień w zakresie gospodarki miejskiej względnie dostarczania stosownych materiałów traktowały narówni z żądaniami władzy nadzorczej względnie jej delegatów.

Komisja zbadała już gospodarkę m. Piotrkowa, które zwiedziło kilku członków Komisji, częściowo także Otwocka i Kielc.

Wyniki prac Komisji w formie konkretnych wniosków przedstawione będą Ministerstwu Skarbu, które wspólnie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i z Bankiem Gospodarstwa Krajowego ustali sposób spłaty pożyczek ulen'owskich.

Z Polskiego Komitetu Energetycznego.

W dniu 6 czerwca r. b. odbyło się w gmachu Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie 6-te posiedzenie plenarne Polskiego Komitetu Energetycznego. W posiedzeniu tem z ramienia Związku Miast Polskich brał udział inż. Wl. Rabczewski.

Ze sprawozdania złożonego przez sekretarza generalnego P. K. En. prof. dr. B. Stefanowskiego dowiadujemy się między innemi, że w roku sprawozdawczym 1930/31 Polski Komitet Energetyczny brał czynny udział z 2-im Zjeździe Wszechświatowej Konferencji Energetycznej w Berlinie przez zgłoszenie 5 referatów i objęcie czynności w prezydjach i sekcjach Zjazdu.

W ciągu okresu sprawozdawczego opracowywano w dalszym ciągu nowe rozszerzone wydanie pracy o zasobach energetycznych Polski, którego celem jest sprostowanie szeregu błędnych informacji statystycznych w tej dziedzinie o Polsce i stworzenie poważnego źródła informacji dla zagranicy. Prowadzona była również w dalszym ciągu praca o węglu brunatnym. Liczne materiały, prace Komisji i członków, były publikowane w Sprawozdaniach i Pracach P. K. Energetycznego.

Prace P. K. En. prowadzone były w komisjach: gospodarki elektrycznej, źródeł energii, torfowej, wodnej, transportowej, gazowo - naftowej i energii wiatru.

Następnie zostało przyjęte sprawozdanie budżetowe za rok ubiegły i preliminarz na rok bieżący, oraz dokonane wybory przewodniczących poszczególnych komisji.

Po zakończeniu zebrania wygłoszone zostały referaty przez inż. L. Tolłoczko — „Projekty europejskiej sieci wysokiego napięcia“ i przez inż. S. Czarnockiego — „Węgiel brunatny w gospodarce energetycznej Polski“.

Tezy Towarzystwa Reformy Mieszkania- wej w sprawie budownictwa drewnianego.

Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkania-
wej, uważając za konieczne, wobec
wznowionego obecnie zainteresowania bu-
downictwem z drzewa, ustalenie swego po-
glądu na gospodarcze i higieniczne jego
znaczenie — na posiedzeniu w dniu 13-go
września 1931 r., ograniczając swoje roz-
ważania do budownictwa drewnianego w
zwykłym tego słowa znaczeniu, t. zn. bez
użycia materiałów t. zw. zastępczych, po-
wstałych z zupełnej przeróbki drzewa —
uchwaliło następujące tezy:

1. Przed decyzją o przystąpieniu do
masowej produkcji drewnianej uważamy za
konieczne wyjaśnić, w jakiej mierze drze-
wostan Rzplitej pozwala na masową pro-
dukcję domów drewnianych dla miast.

2. Zarówno ekonomiczność, jak i trwa-
łość budownictwa drewnianego dadzą się
osiągnąć tylko przez zrationalizowanie kon-
strukcji, opartej na znormalizowanych wy-
miarach, odpowiadającej właściwościom ma-
teriałów drzewnych; domy drewniane wy-
magają w wyższym jeszcze stopniu niż mu-
rowane bardzo starannie opracowanego pla-
nu, uwzględniającego wyzyskanie przestrze-
ni, właściwe rozmieszczenie i skupienie mu-
rów kominowych oraz urządzeń sanitarnych.

3. Znormalizowane elementy budowlane

winny być produkowane na tartakach leś-
nych i dowożone do miejsca budowy według
tej samej taryfy, jak obecnie nieobrobiony
budulec.

4. Budynek drewniany właściwej kon-
strukcji i ze zdrowego materiału odpowia-
da wszystkim wymogom higieny, jest cie-
pły, suchy, nie jest wrażliwy na zmiany
temperatury, nie niszczeje w razie niezamieszkania. Koniecznym jest jednak baczne
zwrócenie uwagi na zupełną suchość używa-
nego do budowy drzewa, zastosowanie środ-
ków właściwych przeciw robactwu, oraz bu-
dowę gładkich ścian wewnętrznych umożli-
wiających odkażanie.

5. Używanie drzewa jednocześnie z in-
nymi materiałami (cegła, tynk i inne ma-
terjały zastępcze) wymaga chronienia drze-
wa przed destrukcyjnymi wpływami tych
materiałów drogą starannej izolacji przy
jednoczesnym umożliwieniu przewiewu (np.
tynkowanie winno być tylko jednostronne).

6. Budownictwo drewniane wymaga
specjalnie dostosowanego planu zabudowy,
uwzględniającego dostateczną odległość do-
mów i przewidującego zaizolowanie między
domami.

7. Dom drewniany wymaga pieczołowi-
tości i przy nieodpowiednim zachowaniu się
mieszkańców prędzej podlega dewastacji,
niż to technicznie musi nastąpić. Dlatego
domy te nie mogą być miejscem zamieszka-
nia licznych przypadkowych, niezwiązanych
ze sobą lokatorów, gdyż stan całego domu
obniżyłby się do poziomu najgorzej utrzy-
manego z mieszkań. Wobec tego budowanie
drewnianych baraków-schronów może być
traktowane tylko jako zło konieczne. Dom
drewniany winien być nie wyższym od
dwóch poziomów i możliwie być, lub stawać
się, własnością osób zamieszkujących go.

8. Dla umożliwienia budownictwa drewnianego niezbędną jest rewizja stawek ubez-
pieczeniowych w stosunku do domów drewnianych, znajdujących się w optymalnych
warunkach bezpieczeństwa, to znaczy otoc-
zonych ogrodem i racjonalnie skonstru-
owanych.

9. Niema podstaw do różniczkowania terminów amortyzacji długoterminowych kredytów dla domów drewnianych i murowanych, gdyż trwałość odpowiednio skonstruowanych i właściwie użytkowanych domów drewnianych nie jest krótszą, niż domów murowanych.

Kongres międzynarodowy opieki nad dzieckiem w Lizbonie.

W ostatnich dniach października b. r. odbył się w Lizbonie międzynarodowy kongres opieki nad dzieckiem. Siedziba delegacji tych zjazdów mieści się w Brukseli. Kongres obradował w trzech sekcjach: prawnej, lekarskiej i pedagogicznej.

W sekcji prawnej głównym tematem rozpraw była sprawa „możliwości rozciągnięcia kompetencji trybunałów dla małoletnich aż do ich pełnoletności cywilnej i władzy trybunałów na wszystkie kwestje prawa rodzinnego, obchodzącego małoletnich (autorytet opiekuństwa)“.

W sekcji lekarskiej jako temat główny: „organizacja walki z gruźlicą i syfiliśem w instytucjach opieki nad dzieckiem“.

W sekcji pedagogicznej przedmiotem dyskusji były dwa tematy główne, pierwszy — „organizacja terminowania w różnych rzemiosłach ze stanowiska pedagogicznego, ekonomicznego i społecznego“, drugi temat — „sprawa przeciążenia szkolnego“. — Na prośbę głównego Komitetu organizacyjnego zjazdu referat na drugi temat opracował naczelny wizytator higieny szkolnej naszego ministerstwa oświecenia dr. St. Kopczyński. Referat ten został rozesłany uczestnikom kongresu.

Bezrobocie i ograniczenie czasu pracy.

Według informacji nadesłanych Międzynarodowemu Biuru Pracy z pomiędzy państw dotkniętych klęską bezrobocia cztery kraje dotychczas podjęły inicjatywę w

kierunku ograniczenia czasu pracy, aby na tej drodze uniknąć o ile możliwe redukcji pracowników w okresie kryzysu.

Na pierwszym miejscu wymienić tu należy Polskę ze względu na niedawno uchwaloną ustawę o zmianie czasu pracy.

W Gdańsku senat wydał rozporządzenie nagle o wprowadzeniu 40 godzinnego tygodnia pracy w urzędach miejskich i publicznych.

W Niemczech dekret z mocą ustawy z dnia 5 czerwca 1931 r. upoważnił Rząd Rzeszy do ograniczenia zapomocą rozporządzenia czasu pracy do 40 godzin na tydzień dla niektórych gałęzi przemysłu, urzędów lub kategorii pracowników. Korzystając z tego upoważnienia, Rząd Rzeszy ogłosił 30 września b. r. cały szereg przepisów natury praktycznej, dotyczących normalnego czasu pracy i czasu pracy nadliczbowej.

Wreszcie w Czechosłowacji Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało projekt przedwstępny ustawy o 40 godzinnym tygodniu pracy, który jest obecnie uzgadniany przez zainteresowane ministerstwa. Według tego projektu czas pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych nie powinien w zasadzie przekraczać 8 godzin dziennie i 40 godzin tygodniowo. W kopalniach, koksowniach oraz wielkich piecach, czas pracy nie ma przekraczać $7\frac{1}{2}$ godz. dziennie i 36 godzin tygodniowo. Specjalna repartycja czasu pracy ma być wprowadzona dla niektórych kategorii przedsiębiorstw transportowych i rolnictwa pod warunkiem, że ogólna liczba godzin pracy nie przekroczy 120 godzin w ciągu okresu 3 tygodni.

We wszystkich innych przedsiębiorstwach czas odpoczynku tygodniowego byłby zwiększony z 32 na 36 godzin. Granica wieku dla zatrudnienia w nocy nieletnich chłopców miałaby być podwyższona z 16 na 18 lat, (praca nocna kobiet jest wogóle wzbroniona), a granica wieku zatrudnienia nieletnich przy robotach lżejszych została podwyższona do 18 lat.

Zjazd

delegatów Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Nowogródzkiego.

W dniu 14/XI. r. b. odbył się w Nowogródku I zjazd delegatów Komunalnych Kas Oszczędności województwa nowogródzkiego.

Zadaniem Zjazdu było omówienie najważniejszych zagadnień komunalnych kas oszczędności.

Z referatu o komunalnych kasach województwa, wygłoszonego przez referenta Wydziału Samorządowego województwa p. Kaczyńskiego, wynika, że kasy oszczędności województwa nowogródzkiego są poważnym czynnikiem w gromadzeniu kredytów pieniężnych; według sprawozdań na dzień 30/XII.1930 r. — kasy posiadały kapitał zakładowy w kwocie 300.591 zł., fundusze rezerwowe 29.327 zł., czyli razem fundusze własne osiągały okrągłą sumę 330.000 zł. wobec sumy tych kapitałów w pierwszym roku na 31/XII.1927 r. 102.626 zł.

Wkłady na książeczki oszczędnościowe na 31/XII.1930 r. wynosiły 700.322 zł. wobec 147.442 zł. na dzień 31/XII.1927 r.

Ogólna suma udzielonych przez kasy pożyczek wynosiła według stanu na dzień 31/XII.1930 r. 5.155.611 zł. wobec 927.859 zł. w roku 1927.

W referacie pod tytułem „Ujednostajnienie księgowości i biurowości“, wygłoszonym przez p. B. Szeptunowskiego, Dyrektora K. K. O. z Lidy, zostały omówione ogólne zasady i przepisy o biurowości, system księgowości i rachunkowości kas, sprawy etatów biurowych, lokali i konieczności zakładania bibliotek fachowych przy kasach.

Referat o polityce kredytowej wygłosił Dyrektor K. K. O. powiatu nowogródzkiego poseł Małynicz.

Zamykając Zjazd Naczelnik Wydziału Samorządowego p. Galasiewicz, dziękując delegatom za wzięcie udziału w obradach, zreasumował dodatnie wyniki Zjazdu, przy-

czem głównie podkreślił, że miejscowe organa kas dotychczas nie przedsiębrały wszystkich rozporządzalnych środków do należytego wyzyskania sił społecznych, niewątpliwie w terenie się znajdujących.

Długi Europy w Stanach Zjednoczonych A. P.

Do najważniejszych spraw gospodarstwa światowego po wojnie należy zadłużenie wszystkich niemal państw wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki. Mowa tu tylko o długach państwowych, a nie o długach, zaciągniętych przez przemysł, banki i t. d., które np. w Niemczech doszły do ogromnych rozmiarów.

Oto zestawienie tych długów (w dolarach) w porządku wedle wysokości długu:

Anglja 4.600 milj., Francja 4.025 milj., Włochy 2.042.000.000, Belgja 417.000.000, Polska 178.560.000, Czechosłowacja 115 milj., Jugosławja 62.850.000, Rumunja 44.590.000, Austrija 24.614.000, Grecja 18.125.000, Estonia 13.830.000, Finlandja 9.000.000, Litwa 6.030.000, Łotwa 5.775.000, Węgry 1.939.000 dolarów.

Razem wynosi to zadłużenie państw Europy w St. Zj. Ameryki: 11.565.093.885 dolarów.

Tyle zapłaciłyby państwa Europy, płacąc długi amerykańskie zaraz. Ponieważ jednak rozkładać to muszą na spłaty, dochodzą procenty. Warunki spłat są rozmaite, wedle zawartych umów. W całości jednak zapłacą poszczególne państwa w ciągu dziesiątek lat Ameryce, znowuż w porządku wedle wysokości sum w dolarach:

Anglja 11.105.965.000, Francja 6.847.674 tys., Włochy 2.407.677.000, Belgja 727.830 tys., Polska 435.687.550, Czechosłowacja 312.811.433, Rumunja 122.506.260, Jugosławja 95.177.635, Estonia 33.331.140, Austrija 24.614.885, Finlandja 21.695.055, Grecja 20.330.000, Litwa 14.531.940, Łotwa 13.958.635, Węgry 4.693.240.

Razem zapłacić zatem mają państwa

Europy w ciągu nadchodzących dziesięć lat Stanom Zj. Am. 22.188.448.870 dolarów.

Dotychczas zaś państwa Europy zapłaciły Stanom Zj. Am. przeszło 1.138.000.000

procentów, oraz spłaciły przeszło 423 milj. kapitału.

Razem jednak spłacono dotychczas le-dwie 15-tą część tego, co ma być zapłacone.

II. Z życia miast.

Finanse i kredyt.

Stan wkładów oszczędnościowych w Kasie Oszczędn. m. Krakowa w końcu lipca b. r. wynosił 20.473.917 zł. 19 gr. i 4.398.394 dol., w końcu sierpnia zaś — 19.894.298 zł 11 gr. i 4.158.842 dol. Spadek wkładów miał charakter przejściowy.

Wkłady w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie w sierpniu b. r. zwiększyły się o 823.213 zł. 99 gr. Stan kapitału wkładowego w końcu sierpnia wynosił 60.028.525 zł. 76 gr.

Budownictwo mieszkaniowe.

W sierpniu b. r. ukończono w Krakowie budowę 9 nowych domów oraz 7 nadbudówek i przebudówek. Przybyło 108 nowych mieszkań, zawierających 350 izb mieszkalnych. Przeważa typ domów czynszowych o większej ilości mieszkań powyżej 3 izb mieszkalnych.

W sierpniu b. r. ukończono we Lwowie budowę 25 nowych domów i 1 dobudówkę. Przybyło 78 mieszkań o 187 izbach mieszkalnych, w tem 6 mieszkań składa się z jednego pokoju bez kuchni. Przeważa typ mieszkań mniejszych 1, wzgl. 2-pokojowych z kuchnią (47 mieszkań).

Bezrobocie.

Na ogólną liczbę 256.895 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych w dniu

7.XI. b. r., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco: górnicy 13.481, hutnicy w metalu — 2560, szklarze — 2.139, metalowcy — 23.253, włókiennicy — 25.212, robotnicy budowlani — 20.839, pracownicy umysłowi — 36.368, robotnicy niewykwalifikowani — 113.086.

Poza robotnikami niewykwalifikowanymi, najliczniejsze bezrobocie wykazuje grupa pracowników umysłowych, których Warszawa liczy 6.189, Śląsk 5.094, Łódź 3.115, Lwów 2.104, Poznań 2.854, Bydgoszcz 1.263, Wilno 1.110, Sosnowiec 1.095, Kraków 1.020, Równe 951 i Brześć 951.

Liczba częściowo bezrobotnych na dzień 7 b. m. wynosiła 125.696 (wzrost w ciągu tygodnia o 2.843), z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 3.697, przez 2 dni — 17.455, przez 5 dni w tygodniu — 39.715 osób.

Oświata.

W listopadzie b. r. ukończono w Gdyni budowę dwu nowych szkół powszechnych, na ul. Leśnej i w Oksywju. Pierwsza szkoła ma 8 izb szkolnych, 4 pokoje dla nauczycielstwa i pomieszczenia gospodarcze. Druga — 4 klasy i 2 pokoje nauczycielskie. Nowe budynki szkolne wzniesione są według ostatnich wymagań techniki. W niedługim czasie w Chylonji powstają dwie klasy.

W Gdyni zawiązano społeczny komitet budowy stałego budynku teatralnego w Gdyni, pod nazwą: „Pro arte“.

Przedsiębiorstwa.

W rzeźni miejskiej w Białymstoku ubito w maju b. r. 387 szt. bydła rogatego, 2124 szt. cieląt i 922 szt. nierogaczyny.

Ubój w rzeźni miejskiej w Krakowie w sierpniu b. r. wyniósł 1856 szt. bydła rogatego, 2495 szt. cieląt i 3820 szt. nierogaczyny.

Z uboju zamiejscowego przywieziono w sierpniu b. r. do Krakowa 238.563 kg. mięsa.

W sierpniu b. r. ubito w rzeźni miejskiej we Lwowie 1.917 szt. bydła rogatego, 3384 szt. cieląt i 4056 szt. trzody chlewnej.

Z uboju zamiejscowego przywieziono do miasta 321.856 kg. mięsa.

Z 35 miast woj. lubelskiego nadesłało odpowiedzi na kwestjonariusz Związku Miast — 27 miast. Miasta te posiadają rzeźnie własne z wyjątkiem m. Kocka, które ma rzeźnię prywatną. Z tych 17 jest murowanych, 10 drewnianych. W wodociąg jest zaopatrzonych 10 rzeźni (jest to wodociąg miejscowy, tylko w Lublinie rzeźnia jest połączona z wodociągiem miejskim). Chłodnię posiada tylko jedna rzeźnia w Lublinie, druga chłodnia buduje się przy rzeźni w Białej, w Parczewie jest chłodnia prowizoryczna. Lodowni przy rzeźniach niema. Dla ścieków są przeważnie tylko doły, z których zawartość jest wywożona, albo spuszczana do rzek. Rzeźnia w Lublinie jest połączona z kanalizacją miejską, w Parczewie są filtry. Z tych 27 rzeźni 22 pracuje również na rynek zamiejscowy, wywożąc od 5 do 80% swej produkcji; wśród nich 4 rzeźnie eksportują mięso zagranicę.

Z tych 27 miast w 13 niema dowozu

mięsa, w innych dowozi się mięso z sąsiednich miasteczek i osad, a zwłaszcza słonię i wieprzowinę ze wsi okolicznych.

W 10 rzeźniach brak zupełnie płuczkarni kiszek.

Nadzór nad ubojem w 24 rzeźniach wykonywują lekarze weterynarii, w 2 felczery, w jednej ogładacz.

Czysty dochód z rzeźni (w stosunku do wartości rzeźni) waha się w granicach od 7% do 67% (w jednym wypadku wynosi nawet 170% — rzeźnia jest oceniona na 3.000 zł.).

Tylko 5 miast uznaje swoje rzeźnie za dobre.

Targowicy niema w 2 miastach, w 5 miastach jest obok rzeźni; w innych w odległości od 1/10 do 3 klm., w 5 miastach targowica jest dzierżawiona. Dochody z targowicy ulegają wielkim wahaniom, wynoszą od kilkuset do 30.000 zł.

Oplaty w rzeźniach ulegają wielkim wahaniom i wynoszą od 4 do 12 zł. za ubój sztuki bydła rogatego i od 1.50 zł. do 10 zł. od sztuki nierogaczyny. Jeszcze większe są wahania w opłatach od uboju sztuk drobnych.

Oplaty na targowiskach wynoszą od 50 gr. do 2 zł. 50 gr., (przeważnie po 1 zł.) od sztuk dużych, od 10 groszy do 1 zł. od sztuk drobniejszych. Jedno miasto (Mordy w pow. Siedleckim) nie pobiera wcale opłat na targowicy.

Elektrownia w Białymstoku wyprodukowała w maju b. r. 929.000 kw. Zużyto w maju 872.356 kwg., straty w sieci wyniosły 56.644 kwg. (6.5%).

Zużycie energii elektrycznej dla siły wyniosło 85.7%, dla światła — 14.3%.

Ogólna moc instalacyj, przyłączonych do miejskiej sieci elektrycznej w Krakowie, z 41.872.51 kw. w końcu lipca b. r.

zwiększyła się do 41.999.51 kw. w końcu sierpnia b. r.

Ogólna moc instalacyj włączonych do sieci elektrycznej we Lwowie wynosiła w końcu lipca b. r. 39.533.45 kw., a w końcu sierpnia b. r. — 40.732.72 kw., w tem 61.13% dla światła i 38.87% dla siły.

W sierpniu b. r. zużyto w Krakowie 809.390 m³ gazu, w tem 162.588 m³ dla oświetlenia publicznego, 395.780 m³ na potrzeby prywatne i 104.322 m³ gazu na potrzeby gazowni. Straty w sieci wyniosły 146.700 m³, t. j. 18.12%.

W sierpniu b. r. gazownia we Lwowie wyprodukowała 629.320 m³ gazu. Zużycie gazu wyniosło 571.584 m³, w tem 32.5% na oświetlenie publiczne i 67.5% na inne cele.

Wodociągi i kanalizacje.

Wodociągi miejskie w Białymstoku dostarczyły w maju b. r. 75.440 m³ wody, przyczem dzienna produkcja wahała się w granicach od 1.440 m³ do 3.070 m³ wody. Z ilości dostarczonej wody zużyto korzystnie 66%, a straty w sieci wyniosły 34%.

Przybyło 4 nowych połączeń, a ogólna liczba połączeń w maju wynosiła 1478.

W sierpniu b. r. wodociągi miejskie w Krakowie dostarczyły 1.013.913 m³ wody. Przeciętne zużycie wody dziennie na głowę ludności wyniosło 142.4 ltr.

Wodociągi miejskie we Lwowie dostarczyły w sierpniu b. r. 663.293 m³ wody. Zużycie wody na głowę ludności dziennie wyniosło ok. 80 ltr.

Miasto Aleksandrów Kujawski zakupiło staw i kawalek gruntu, nisko położone, na które skierowana będzie woda z kanałów miejskich. Roboty kanalizacyjne, prowadzone były przez całe lato i trwają jeszcze, zatrudniając bezrobotnych.

Warszawa, jak wiadomo, posiada urządzenia wodociągowe, w obecnym ich układzie zbudowane przeważnie jeszcze w dziewiątym dziesiątku lat stulecia ubiegłego. Urządzenia te wymagają odnowienia. Wśród urządzeń tych jedno z główniejszych miejsce zajmuje sieć wodociągowa, której przewody, założone w gruncie, ulegają poza normalnym zużyciem bądź wpływom chemicznego oddziaływania otaczającego gruntu, bądź — i to w znacznej mierze — rujnującym wpływom elektrycznych prądów błędzących.

W roku bieżącym zamiana rur winna była być dokonana na szeregu ulic. Odnowiono przewody na ulicach Ciepłej, Gęsiej, Grzybowskiej, Niskiej, Marszałkowskiej, Pańskiej, Marjańskiej, Przyokopowej, Złotej i Żelaznej; przewody te pierwotnie były budowane w latach 1885 — 1896, a stan, szczególnie na ulicach Marszałkowskiej i Złotej, gdzie zostały one zbudowane w roku 1885, był bardzo krytyczny, co się ujawniało w bardzo częstych ich pękaniach. Ogólna długość zamienionych rur wynosi 11.500 m., średnicy — 100 i 150 mm.

Ponieważ wymienione ulice położone są w gęsto zabudowanym śródmieściu, roboty związane były z wielkimi trudnościami wobec niemożności zamknięcia ulicznego ruchu i częstokroć musiały być wykonywane w godzinach nocnych, co dla robót podziemnych wytwarza dodatkowe trudności. Szczególniej trudnem było wykonywanie tych robót na ul. Marszałkowskiej wobec panującego tam intensywnego ruchu ulicznego oraz na ul. Złotej — bardzo ciasnej o dwutorowym ruchu tramwajowym. Nie inniej jednak roboty zostały wykonane

bez wstrzymania ruchu tramwajowego oraz kołowego i z najmniejszymi nieuniknionymi niedogodnościami dla przechodniów; roboty były prowadzone z wielkim pośpiechem, organizacja zaś ich przy znacznym zasięgu w centrum mrowiska wielkomińskiego spotkała się z uznaniem mieszkańców ulic, na których były one wykonywane.

III. Różne.

W sprawie nowelizacji przepisów o podatku wojskowym.

Magistrat m. st. Warszawy przesłał do Min. Spr. Wewn. dezyderaty w sprawie ewent. zmian rozp. Rady Min. z dn. 24.8 r. b. o podatku wojskowym. Dezyderaty te zmierzają do usprawnienia akcji poboru podatku wojskowego, a tem samem zwiększenia jego wydajności, co ma doniosłe znaczenie nie tylko dla gmin miejskich i wiejskich, lecz również i dla Państwa, na rzecz którego ściągany jest podatek wojskowy w postaci dodatku do państw. pod. dochodowego.

Poniżej podajemy w streszczeniu wspomniane dezyderaty:

Stosownie do postanowień art. 90 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym w brzmieniu obecnie obowiązującym, Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 24.VIII.1931 roku (Dzien. Ustaw R. P. Nr. 89, poz. 697) przekazała gminom miejskim i wiejskim podatek wojskowy zasadniczy (§§ 5 i 11), upoważniając zarządy tych gmin do wymierzania i ściągania powyższego podatku.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że wspomniane przepisy nie gwarantują w sposób dostateczny należytego poboru zasadniczego podatku wojskowego.

Obiekcje nasuwają postanowienia § 10 powołanego wyżej rozporządzenia, według których ustalenie osób obowiązanych do opłacania podatku wojskowego należy do powiatowych władz administracji ogólnej, względnie do powiatowych komend uzupeł-

Wobec tego, iż miasto stopniowo przebudowuje nawierzchnie ulic na asfaltowe o podłożu betonowym, nowe przewody zostały ułożone pod chodnikami, co ułatwi dojście do nich w wypadku uszkodzenia, usunie potrzebę rozbijania kosztownej jezdni asfaltowej i umożliwi szybkie odszukanie miejsca ewentualnego pęknięcia.

nień. Czerpanie danych do wykazów płatników tego podatku z list poborowych, względnie głównych ksiąg ewidencyjnych mija się z celowością, bowiem według postanowień § 12 tegoż rozporządzenia, władzą powołaną do wymiaru i poboru zasadniczego podatku wojskowego jest zarząd gminy właściwej według miejsca zamieszkania względnie pobytu płatnika w dniu 15 grudnia roku, poprzedzającego rok podatkowy. A więc nie zawsze będzie właściwy zarząd gminy, w obrębie której płatnik mieszkał w chwili poboru względnie w momencie orzeczenia wojskowo - lekarskiej komisji, albowiem od chwili poboru czy też orzeczenia komisji wojskowo - lekarskiej upłynąć może do terminu płatności podatku co najmniej 15-to miesięczny okres czasu, w ciągu którego płatnik może zmienić dowolnie miejsce zamieszkania, lub pobytu. Adresy wskazane w listach poborowych okażą się w tych warunkach bardzo często nieaktualne, na czym ucierpi pobór podatku.

Byłoby wskazane, aby wykazy płatników podatku ustalane były przez zarządy gmin, na podstawie danych czerpanych z dokumentów wojskowych przy przyjmowaniu zgłoszeń meldunkowych dla celów wojskowych, jeśli chodzi o osoby zaliczone do kategorii zdrowia C i D (§ 475 rozp. wyk. do ustawy o powsz. ob. wojsk.) oraz na podstawie danych, czerpanych przy przyjmowaniu meldunków ogólnych, co do osób zaliczonych do kat. zdrowia E.

Poza tem wydaje się rzeczą wskazaną

rozszerzyć obowiązek płacenia podatku woj-skowego na osoby, które z mocy art. 73 ustawy o powsz. ob. służby wojsk. zaliczo-ne zostały do rezerwy, przyczem w służbie czynnej nie służyły wcale, względnie słu-żyły nie dłużej, jak pięć miesięcy kalenda-rzowych.

Karty świadczeń dla bezroboczych.

Stołeczny komitet do spraw bezrobocia powołany jest na terenie Warszawy, mię-dzy innemi, do zorganizowania doraźnej pomocy bezroboczym w okresie zimy 1931/32 r.

Komitet nie prowadzi tej akcji sam, po-wierzając ją szeregowi instytucji i organi-zacji społecznych. Komitet koordynuje je-dynie akcję niesienia doraźnej pomocy bez-roboczym, nadając jej jednolity charakter.

Jedną z głównych trosk komitetu jest dążenie do zabezpieczenia wysiłku społe-czeństwa w tym kierunku przed ewentu-alnemi nadużyciami ze strony poszukują-cych doraźnej pomocy przez ujawnienie ro-dzaju, ilości oraz czasu trwania świadczeń, przyznanych bezroboczym. W tym celu ko-mitet wyda karty świadczeń, w które bez-roboczy i potrzebujący opieki społeczeń-stwa będą zaopatrzeni. Karty wydawane będą w oddziałach państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Miejskie schronisko wycieczkowe w Warszawie.

Wydział oświaty i kultury magistratu m. Warszawy podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że wycieczki zbiorowe (minimum 10 osób) przybywające do sto-licy, mogą otrzymywać noclegi w Miejskiem Schronisku Wycieczkowym przy ul. Lesz-no 109.

Schronisko posiada narazie 50 łózek z kompletną pościelą (w razie konieczności ilość ta może być zwiększona do 60). Opła-ta za korzystanie ze schroniska wynosi:

dla wycieczek szkolnych 75 gr., dla innych zł. 1.25 za dobę od osoby. Na życzenie woźna schroniska przyrządzać może (za oddzielną opłatą) śniadania i kolacje.

Noclegi zamawiać należy możliwie za-wczasu w sekcji Kultury Wydziału oświa-ty i kultury (Hipoteczna 8, tel. 280-85), podając dokładną datę przyjazdu i wyjazdu wycieczki (dzień i godzinę) oraz ilość osób według płci.

Pożyczki na remont domów.

W bieżącym roku budżetowym komitet rozbudowy m. st. Warszawy wypłacił do-tychczas 103.394 zł. 82 gr. tytułem poży-czek remontowych, udzielanych właścicie-lom domów na remont nieruchomości, gro-żących bezpieczeństwu publicznemu. Doty-czy to głównie remontów przymusowych. W r. z. wypłacono na ten cel 180.000 zł.

Sądowe sesje wyjazdowe w Praszce.

Starania o utrzymanie sądu grodzkie-go w Praszce nie zostały uwzględnione przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Wobec możliwości utworzenia w Praszce sesji wyjazdowych Sądu Grodzkiego w Wielu-niu, Rada miejska m. Praszki jednogłośnie postanowiła zwrócić się z prośbą do Pana Prezesa Sądu Okręgowego w Kaliszu o u-tworzenie w Praszce sesji wyjazdowych Sądu Grodzkiego w Wieluniu, obejmujących gminy: miasto Prądkę oraz gminy wiej-skie: Prądkę, Rudniki, Skomlin, Dzierż-kowice i Mokrosko, przyczem zobowiązano się pokryć z funduszków miejskich wszelkie koszty, związane z utworzeniem i urzędo-waniem sesji sądowych, oraz dostarczyć lokal.

Otwarcie Giełdy Mięskiej w Warszawie.

Dn. 16.XI. b. r. o godz. 13 odbyło się otwarcie Giełdy Mięskiej w Warszawie. Za-proszeni goście i przedstawiciele prasy za-poznali się dokładnie z urządzeniem targo-

wiska i rzeźni, poczem zwiedzili samą Giełdę, która zaczęła już funkcjonować.

Po zwiedzeniu rzeźni i giełdy odbyło się zebranie, na którym przemawiali pp.: prezes Giełdy Mięskiej w Warszawie dr.

Piaskiewicz, dyr. Bulhak, komisarz giełdy Wojtyna, dyr. rzeźni Schönborn, wiceprezes giełdy Weber oraz przedstawiciele prasy.

IV. Kronika zagraniczna.

Zbiórka śmieci w niemieckich miastach i wsiach.

Prawidłowa i należyte zorganizowana zbiórka śmieci w miastach i miasteczkach niemieckich jest stałą troską ich władz. Ogół miast wprowadził u siebie znormalizowane naczynia na śmieci o pojemności 110 L. Naczynia te zabierane są przy równoczesnem wstawieniu na ich miejsce pustych i umytych, bądź bezpośrednio są wypróżniane do wozu. Najlepszym typem wozu dla dużych miast w Niemczech uznane zostały samochody o pojemności 10 m³; zaś dla miast małych jako lepsze uznane zostały wozy konne o pojemności do 4 m³, zaś dla miejscowości górzystych najwyżej do 3 m³, dla zupełnie małych miejscowości zalecany jest jako najoszczędniejszy wóz jednokonny o pojemności do 2 i pół m³.

Co się tyczy trwałości naczyń do śmieci, wypróbowano, iż najdłużej służą (do 10-ciu lat) naczynia znormalizowane, dostosowane do wymiarów wozów zbierających śmieci bezpośrednio z mieszkań. Koszt eksploatacyjny takiego naczynia jest o 17 procent niższy od kosztu skrzynek i naczyń nie znormalizowanych i wynosi 0.23 marki niemieckie rocznie (około 50 gr.).

Oświetlanie ulic w New-Yorku.

W 1826 r. New-York liczył 120.000 mieszkańców, miał ulice oświetlane lampami olejnymi i gazowymi w liczbie 2.748. Obecnie ludność miasta wynosi 6.930.000 osób; ulice wyposażone są w 124.286 aparatu

tów oświetlających o sile 28 milionów świec i oświetlających 3.863 mile ulic. Roczny koszt oświetlenia publicznego wynosi około 80 centów (około zł. 7.16) na mieszkańca.

Oświetlenie ulic miasta zostało uregulowane w ten sposób, że ulice podzielono na 3 kategorie i stosownie do kategorii przydziela się latarnie. Przeciętnie lampy palą się 4.050 godzin rocznie. Przed ustawieniem latarni bada się bardzo dokładnie jej wygląd pod względem estetycznym. Dużą uwagę obecnie przywiązuje się w New-Yorku do sprawy usunięcia z oświetlenia ulicznego lamp oślepiających.

Opieka społeczna w miastach amerykańskich administrowanych przez City Manager.

W październiku roku ubiegłego została rozesłana do 400 miast amerykańskich ankietą w sprawie organizacji opieki społecznej, publicznej i prywatnej. Na ankietę odpowiedziało 166 miast, z których 87 liczy poniżej 10.000 mieszkańców, 41 — od 10.000 do 25.000 mieszk., 14 od 25.000 do 50.000, 24 powyżej 50.000 mieszk. W 23 miastach, liczących ponad 40.000 mieszk. wydatki na opiekę społeczną w 1930 r. wzrosły w porównaniu z 1928 r. o 1.142.729 dolarów, czyli o 46%. W 11 miastach, mających ponad 50.000 mieszk., zorganizowano biura pośrednictwa pracy. Przeszło 40 miast, z tych, które odpowiedziały na ankietę, rozpoczęło szereg robót dla zajęcia bezrobotnych.

Poradnik.

Księgowanie weksli prolongacyjnych.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta za-
pytuje: Jak należy prawidłowo księgować
wydawane przez magistrat weksle prolonga-
cyjne wzamian weksli własnych, które-
mi w swoim czasie magistrat pokrył pewne
wydatki budżetowe?

Odpowiedź: Weksle własne magistratu,
wydane na pokrycie wydatków budżeto-
wych, podlegają zaksięgowaniu na rachun-
ku wydatków budżetowych po stronie „wi-
nien“ (debet), tak jak każdy wydatek
budżetowy gotówkowy, oraz na rachunku
weksli własnych po stronie „ma“ (kredyt).

Wydanie weksla prolongacyjnego, wza-
mian weksla poprzedniego, nie zmienia
w niczem stanu rachunku wydatków bu-
dżetowych, bowiem odnośny wydatek bu-
dżetowy, pokryty pierwszym wekslem, zo-
stał we właściwym czasie na tym rachun-
ku w sposób podany wyżej zapisany a czy
weksel ten został następnie wykupiony, czy
też zamieniony na weksel prolongacyjny —
rzecz ta dla rachunku wydatków budżeto-
wych jest obojętna.

Zmiana pod wpływem wydania weksla
prolongacyjnego następuje wyłącznie na
rachunku weksli własnych, przyczem zmia-
na nie stanu tego rachunku, gdyż suma
zadłużenia wekslowego (saldo) pozostaje
ta sama, co poprzednio, lecz zmiana jedy-
nie tej pozycji, w której został zapisany
weksel pierwszy. Zmianę tę — a przez to
samą czynność wydania weksla prolonga-
cyjnego — trzeba na tym rachunku ko-
niecznie uwidocznąć.

Z powyższego wynika już sposób za-
księgowania omawianej operacji: w formie
pozycji memorjałowej należy sumą weksla
prolongacyjnego obciążyć i uznać jeden
i ten sam rachunek weksli własnych (str.
„winien“ i „ma“); przez obciążenie tego
rachunku równoważy się (anuluje się) za-
pis weksla pierwszego, figurujący po stro-

nie „ma“ pod odpowiednią datą, i równo-
cześnie wprowadza się zapis weksla prolonga-
cyjnego.

Dowodem memorjałowym do tej pozycji
jest bądź pisemne polecenie prezydenta
(burmistrza) wydania weksla prolongacyj-
nego, wystosowane do rachuby magistratu,
bądź kopja pisma magistratu do odnośnej
osoby, wzgl. firmy, dotyczącego wydania
weksla prolongacyjnego.

Ubezpieczenie pracowników komunalnych w kasach chorych.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta za-
pytuje, jak się przedstawia sprawa ubez-
pieczenia pracowników komunalnych w ka-
sach chorych i, czy magistrat, zapewnia-
jąc swym pracownikom dostateczną pomoc
lekarską, może uzyskać zwolnienie ich od
tego obowiązku.

Odpowiedź: Wszyscy pracownicy zwią-
zków komunalnych, nawet etatowi, wobec
wyrażnego brzmienia art. 3 i 4 ustawy o
obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek
choroby z dn. 19.V. 1920 r. (Dz. Ust. Nr.
44, poz. 272) podlegają w dalszym ciągu
obowiązkowi ubezpieczenia w Kasach Chorych,
i niema dotychczas przepisu, na mo-
cy którego, wzamian za zapewnienie swym
pracownikom, odpowiednio nawet wystar-
czającej pomocy lekarskiej, gmina mogła-
by być zwolnioną od obowiązku ubezpie-
czenia ich w Kasach Chorych.

Wobec licznych skarg i zażaleń praco-
wników komunalnych na działalność Kas
Chorych centralne zrzeczenia tych praco-
wników, niejednokrotnie, jak nam wiado-
mo, występowały do miarodajnych czyn-
ników o zwolnienie swych gmin od ubez-
pieczania pracowników w Kasach Chorych.

W tej sprawie występował również
Związek Miast Polskich, składając w 1928
r. — w wykonaniu uchwały IX Ogólnego
Zebrania — memorjał do Ministerstwa
Pracy i Opieki Społecznej.

W wyniku tej akcji w projekcie t. zw. ustawy scaliowej (druk sejmowy Nr. 487 z dn. 23.II.1929 r.) znalazło się w art. 5 postanowienie, według którego Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej przysługiwać miało w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych prawo zwalniania od obowiązku ubezpieczenia w Kasach Chorych pracowników, zatrudnionych w urzędach, zakładach i przedsiębiorstwach związków komunalnych, o ile te związki zapewnią będą statutami, zatwierdzonymi przez władze nadzorcze, świadczenia nie mniejsze od świadczeń, przewidzianych w projekcie ustawy, następnie, o ile te związki rozporządzają własnym personelem lekarskim i sanitarnym oraz prowadzą we własnym zarządzie odpowiednie zakłady lecznicze.

Projekt powyższy został, jak wiadomo, wycofany przez Rząd dla poczynienia w nim pewnych poprawek, wobec zaś zamknięcia sesji sejmowej i rozwiązania poprzedniego sejmiku nie wszedł w ogóle pod obrady.

Pozatem jeżeli chodzi o przebieg tej sprawy na terenie poprzedniego Sejmiku, to niezależnie od omawianego projektu wniesiony został w dn. 10.I. r. b. projekt ustawy (druk sejmowy Nr. 627), nowelizujący dotychczasowe przepisy w ten sposób, że pracownicy etatowi związków komunalnych, wymienieni w § 3 ustęp b) rozp. Prezydenta z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073), nie podlegaliby obowiązkowi ubezpieczenia, począwszy od dn. 30.XII.1924 r. Projekt ten został jednak przez Sejmową Komisję Pracy i Opieki Społecznej odrzucony.

Sprawa zwolnienia pracowników miejskich od należenia do Kas Chorych (o ile miasta zapewnią swym pracownikom pomoc w zakresie takim, w jakim dają ją Kasy Chorych) była rozpatrywana na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Zarządu Zw. M. P. w dn. 17.IV. r. b. (ob. protokół tego posiedzenia „Samorząd Miejski“ Nr. 11 z dn. 1.VI. r. b., str. 628 —

9), jako jeden z postulatów w sprawie poprawy finansów miejskich, wysuniętych przez Związek Miast. W tymże dniu m. in. również i ta sprawa była przedmiotem obrad konferencji Komitetu Wykonawczego z posłami i senatorami - samorządowcami, zwołanej dla omówienia kwestji poprawy finansów miejskich (ob. prot. tej konferencji „Samorząd Miejski“ Nr. 9 z dn. 1.V. r. b., str. 499 — 505). W stosunku do wspomnianego postulatu p. wice-marszałek Sejmu dr. Polakiewicz wypowiedział się zasadniczo pozytywnie, zaznaczył jednak, że załatwienie tej sprawy znajduje się w związku z wynalezieniem zastępczego źródła dochodowego dla Kas Chorych.

Należy nadmienić, że postulat ten został wysunięty również w memorjalach, wniesionych swego czasu przez Związek Miast do Rządu. Wyniku akcji Związku Miast w omawianej sprawie nie można jednak obecnie przesądzać.

Niewątpliwie największą przeszkodą w przeprowadzeniu tego postulatu są trudności finansowe Kas Chorych.

Koszty leczenia funkcjonariusza państwowego.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta za-pytuje, kto jest obowiązany pokryć koszty leczenia za umysłowo - chorego woźnego starostwa.

Odpowiedź: Stosownie do § 9 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 2.VII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 725) leczenie i utrzymanie w szpitalu państwowym i samorządowym funkcjonariuszów państwowych może trwać najdłużej pół roku. Wynika z tego, że Skarb Państwa obowiązany był pokryć koszty leczenia za chorego woźnego starostwa za okres sześciu miesięcy.

Ponieważ jednak w myśl art. 28 w związku z art. 102 ustawy z dn. 17.II.1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. Ust. Nr. 21, poz. 164), funkcjonariusz państwowy może być nieobecny na służbie wskutek

choroby w ciągu roku i przez ten czas otrzymuje wynagrodzenie, przeto po wyczerpaniu wspomnianego wyżej okresu półrocznego, koszty leczenia w szpitalu za dalsze półrocze powinny być pokryte na zasadach, przewidzianych w ustawie z dn. 29. III.1926 r.

Przytoczony wyżej § 9 rozp. Rady Ministrów z dn. 2.VII.1924 r. ma oczywiście wtedy zastosowanie, gdy woźny był funkcjonariuszem etatowym, a nie kontraktowym, w tym ostatnim bowiem wypadku ma zastosowanie postanowienie art. 23 ustawy z dn. 19.V.1920 r. o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby (Dz. Ust. Nr. 44, poz. 272), w myśl którego członek kasy chorych uprawniony jest do korzystania z pomocy kasy w ciągu 39 tygodni, t. j. ca 9 miesięcy.

Skarb Państwa, jako pracodawca, nie ma w tym wypadku wspomnianego na wstępie obowiązku.

Zaliczenie lat poprzedniej pracy do wysługi emerytalnej.

Pytanie: Magistrat pewnego miasta zapytuje, czy podlega zaliczeniu do wysługi emerytalnej czas pracy w prywatnych zakładach pracy, jak np.: gorzelniach, młynach i t. p., oraz służba garnizonowa w czasie wojny i jak należy rozumieć § 46 statutu o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników komunalnych i ich rodzin.

Odpowiedź: Zaliczenie pracownikom komunalnym lat służby do wymiaru zaopatrzenia emerytalnego jest dwójakiego rodzaju: normalne, t. j. takim pracownikom, którzy wstąpili na służbę po wejściu w życie statutu, oraz takim, których uchwalenie statutu zostało już na służbie. Do tych ostatnich odnoszą się przepisy przechodnie, zawarte w § 46 statutu.

1) Przepis, normujący zaliczenie lat służby do wysługi emerytalnej (§ 9), stwierdza, że zaliczeniu do wysługi emerytalnej podlega:

a) czas służby w związkach komunal-

nych oraz czas pracy u innych pracodawców, za który przekazano danemu fundusowi zebrane przez pracowników składki, a więc i w instytucjach prywatnych pod wspomnianym warunkiem;

b) czas służby państwowej zarówno polskiej, jak i obcej (zaborczej);

c) czas służby zarówno w wojsku polskim, jak i w wojsku państw zaborczych należy traktować jako służbę państwową, przyczem zaliczenie jej powinno być przeprowadzone pod temi samemi warunkami, pod jakimi bywa ona zaliczona w odnosnych ustawach emerytalnych. Czas służby niezawodowej w armji państw zaborczych zalicza się przy normalnem zaliczeniu lat służby w drodze wyjątku na podstawie § 7 statutu, służba zaś zawodowa, jak wyżej wspomniano, jest zrównana ze służbą państwową.

Czas służby wojskowej polskiej, odbytej podczas wojny, od dnia rozpoczęcia działań wojennych do dnia zawieszenia broni poprzedzającego zawarcie pokoju, liczy się podwójnie pracownikom powołanym do służby wojskowej i pełniącym służbę w formacjach wojskowych na terenie operacyjnym i podporządkowanym dowództwu armji. Podwójnie jednak oblicza się tylko czas pełnienia służby rzeczywistej. Przy częściowej zaś mobilizacji rzecz prosta oblicza się w ten sposób czas służby odbytej w formacjach zmobilizowanych (§ 2).

Na równi ze służbą wojskową zalicza się czas przebyty w niewoli, jeżeli dostanie się do niewoli nastąpiło bez winy pracownika. Zaliczenie tego czasu powinno być uskutecznione również na podstawie orzeczenia władz wojskowych;

d) czas studjów wyższych na jednym z wydziałów uniwersytetów lub w równorzędnym zakładzie naukowym nie więcej, niż cztery lata.

Należy zaznaczyć, że czas służby wojskowej, jak i czas studjów wyższych, nie wpływa na uzasadnienie roszczeń do emerytury, a jedynie tylko na wymiar zaopatrzenia emerytalnego.

2) Stosownie do § 46 statutu pracownikiem pozostającym na służbie w związku komunalnym w dniu wejścia w życie statutu, zalicza się do wysługi emerytalnej lata poprzedniej pracy przedwojennej, jak i powojennej w służbie państwowej, samorządowej oraz instytucjach prawa publicznego, dzięki której nabyli oni kwalifikacje i doświadczenia, uzdalniające ich do służby komunalnej, w stosunku 65%, nie więcej jednak, niż lat 20“.

Przytoczone postanowienie celowo nie obejmuje kwestji zaliczenia lat pracy w instytucjach prywatnych, wobec czego lata te nie podlegają zaliczeniu do wysługi emerytalnej.

Zaliczenie służby poprzedniej pracownikom, pełniącym służbę w danej chwili, jest uwarunkowane pozostawieniem pracownika na służbie samorządowej w ciągu lat 5-iu od dnia 1 stycznia 1928 r. oraz opłacenia za lata poprzednie zaliczone do wysługi emerytalnej po 2½% jego obecnego uposażenia miesięcznego za każdy miesiąc zaliczony.

W razie przeniesienia pracownika przed upływem 5-iego letniego okresu wyczekiwania, pracownik może nabyć prawo do zaliczenia mu pracy poprzedniej przez ryczałtowe wpłacenie składek za czas brakujący do zaistnienia okresu wyczekiwania. Składki te winny być opłacone w całości przez pracownika, a więc zarówno część opłacana normalnie przez pracownika, jak i dopłata uskuteczniaina przez związek komunalny, zatrudniający go, a więc zgodnie ze statutem wzorowym 4% plus 6% równa się 10% podstawy wymiaru. Jednakże pracownik może się zrzec tego przywileju i wówczas zostaje zwolniony od ciężarów wyżej wymienionych wzamian za co winien wystawić odpowiednią deklarację.

W tymże § 46 podane są przepisy, któ-

re uzależniają zaliczenia lat pracownikowi, po którego śmierci pozostają wdowa i sieroty uprawnione do odpowiednich pensyj, wdowa i sieroty opłacają 4% przysługującego zaopatrzenia na czas brakujący do wygaśnięcia 5-letniego okresu wyczekiwania. Rzecz prosta, że okres wyczekiwania niema miejsca wówczas, gdy pracownik został przeniesiony na emeryturę z powodu stałej niezdolności do wykonywania zawodu (§ 8 ust. 2). Samo więc zaliczenie 10 lat nie daje pracownikowi przywileju zwalniającego go od przesłużenia 5-iego letniego okresu wyczekiwania.

Ponadto zaliczenie lat służby poprzedniej, t. j. przed dniem uchwalenia statutu, powinno być stosowane względem tych pracowników, którzy wstąpili na służbę po uchwaleniu statutu jedynie w tych wypadkach, gdy pracownik na służbie poprzedniej opłacał składki emerytalne i składki te zostały przekazane danemu funduszowi emerytalnemu przez instytucję zatrudniającą pracownika w myśl zasad, wskazanych w ust. 2 § 5 statutu. W przeciwnym zaś razie, zaliczenie tych lat może nastąpić jedynie w drodze wyjątku, na wniosek komisji wymiaru zaopatrzenia emerytalnego, powzięty na skutek przedstawienia zarządu związku komunalnego danego pracownika (§ 50).

Przepisy powyższe nie mają zastosowania przy zaliczaniu lat służby, przesłużonej przez pracownika po dniu 1 stycznia 1928 r., które są zaliczane w całości, przy czem składki za czas od dnia tego, do dnia wejścia w życie, opłaca w całości związek komunalny, w którym dany pracownik jest zatrudniony. Jedynie tylko za dwa ostatnie miesiące, poprzedzające wejście w życie statutu, związek komunalny może potrącić składki, przypadające na pracownika i jego uposażenie.

Bibliografja.

„Przepisy samorządowe. Tom. I. Finansse. Zebrał i wydał Mr. prawa August Cieślík, sekretarz Rady Pow. Krakowskiej. Kraków 1931, str. 341“.

W zeszycie III „Ruchu prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego“ z r. b. jeden z wybitnych samorządowców i znawca prawa administracyjnego, Dr. Dalbor, pisząc o brakach naszych wydawnictw podręcznych, powiada m. i.: „W młodem naszym Państwie, wśród powodzi nowych ustaw i rozporządzeń, ciągle zmienianych, odczuwa się ogromny brak dobrych podręczników prawnych, w szczególności w zakresie prawa publicznego... W braku dobrych wydawnictw, których jest wielki głód, kupują też urzędy, instytucje i osoby interesowane za drogie pieniądze nie-rzad takie „zbiory“, „skorowidze“ i „całokształty“ prawa w pewnej dziedzinie, których całym trudem było zebranie do odrukowania poszczególnych ustaw i rozporządzeń lub ich napisów, bez żadnych wogóle wyjaśnień, a nawet uporządkowania...“

Słuszność powyższych uwag Dra Dalbora w dużym stopniu potwierdza właśnie wymieniona we wstępie książka.

Zdaniem autora, wyrażonem w przedmowie, z podręcznikiem jego powinien się zapoznać bodaj-że każdy pracownik samorządowy, a „dla sekretarza gminy, miasteczka i Wydziału powiatowego, dla inspektora samorządu gminnego winien być (n. b. ten podręcznik) stałym doradcą w sprawach finansowych“.

Cóż ten „stały doradca“ zawiera i co może dać pracownikom samorządowym?

Podręcznik taki, zawierający wszystkie przepisy o finansach samorządowych i przeznaczony przede wszystkim dla pracowników samorządowych, powołanych do stosowania tych przepisów w życiu, powinien dawać całość obowiązujących w tym zakresie przepisów, należyście je zgrupować

i odpowiedniami objaśnieniami ułatwić ich stosowanie.

Celu powyższego omawiana książka nie osiągnie. Autor podzielił ją na dziewięć części, z których najważniejsze są dwie pierwsze: Cz. I — Budżet, kasowość i rachunkowość, Cz. II — Dochody. Cz. I zaczyna się od rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne. Między tytułem a brzmieniem rozporządzenia autor zamieścił krótkie objaśnienie; dowiedzieć się można z niego ze zdumieniem, że sprawami budżetowymi zajmują się... artykuły 36 do 42 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych i że „poza powyższymi przepisami regulującymi wyraźnie sprawy budżetowania, istnieją przepisy, które zajmują się sprawami zbliżonemi do budżetowych“, przyczem autor ma tu na myśli przede wszystkim dwa rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. z dn. 10.II.1927 r., dotyczące przekazania wojewodom uprawnień władz centralnych w zakresie zatwierdzania uchwał podatkowych związków komunalnych oraz rozstrzygania odwołań w sprawach podatkowych... Z taką samą dozą słuszności można twierdzić, że przepisami „zbliżonemi do budżetowych“ zajmuje się np. ustawa sanitarna.

Za wymienionem wyżej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej idą kolejno wydane doń rozporządzenia wykonawcze i — Cz. I wyczerpana. Niema ani wzoru budżetu, ani zamknięcia rachunkowego, ani wogóle żadnych wzorów z zakresu budżetowania, rachunkowości i kasowości związków komunalnych, niema żadnego z dwu okólników, wydanych przez Min. Spr. Wewn. dla wyjaśnienia instrukcji budżetowej i kasowo - rachunkowej. Jeżeli książka ma być stałym doradcą pracownika samorządowego, to jakże ona spełni tę swoją rolę, jeśli mu nie da dla jego co-

dzienniej pracy żadnego wzoru, skoro nie zawiera dwóch wspomnianych okólników, które są niejako dalszym ciągiem instrukcji: budżetowej i kasowo - rachunkowej, gdyż Ministerstwo podało w nich szereg zasadniczych wskazówek, których pracownik z instrukcji nie wysnuje. Ponieważ zaś te wszystkie wyjaśnienia i wzory pracownik samorządowy może znaleźć w istniejących już wydawnictwach (Pachnowskiego „Przepisy budżetowe“ i Pawlaka „Instrukcja kasowo - rachunkowa“), przeto nasuwa się pytanie, do czego ma służyć Cz. I „Finansów“.

Tak samo niekompletną, wadliwą w ujęciu i skąpą w objaśnienia (przytem nieścisłe i błędne) jest Cz. -II. Najobszerniejsze stosunkowo objaśnienie zamieszczone zostało do art. 1 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. Autor wylicza w niem m. in. samoistne podatki komunalne, wymagające zatwierdzenia władzy nadzorczej i wśród nich podatek od zaprotestowanych weksli, który — jak wiadomo — do samoistnych podatków nie należy i żadnej uchwały związku komunalnego, ani statutu, ani zatwierdzenia przez władzę nadzorczą nie wymaga. Objaśnia dalej autor, że zatwierdzenia władzy nadzorczej wymaga zaciąganie pożyczek, a nie dodaje, że jednak nie wszystkie pożyczki wymagają zatwierdzenia, dalej zaś interpretuje błędnie ustęp. 3 art. 27, rozciągając jego przepis również na zakłady i urzędnia komunalne, których on nie dotyczy.

W brzmienie ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. wprowadzone zostały przez autora późniejsze jej zmiany i to zarówno zmiany, dokonane „expressis verbis“, jak i zmiany pośrednie; te ostatnie jednakże nie wszystkie, bo np. w brzmieniu art. 10 nie uwzględniono zmiany, wynikającej z ustawy o monopolu spirytusowym.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o tymcz. ureg. kom., zawierające przepisy, odnoszące się do poszczególnych artykułów ustawy, podane są w książce oddzielnie, co oczywiście utrudnia orientację

w całości danego zagadnienia, przyczem w brzmieniu tych rozporządzeń również niezawsze są uwzględnione późniejsze zmiany.

Z wzorów statutów podatkowych podał autor tylko te, które dołączone zostały przez Min. Spraw Wewn. do rozporządzeń wykonawczych, chociaż wiadomo, że większość statutów wzorowych wydało Ministerstwo w drodze okólnikowej. A wzory statutów podatkowych są przecież potrzebne pracownikom samorządowym.

Okólników autor — jak już przy omawianiu Cz. I zaznaczono — unika. Ale powinien był podać przy odnośnych artykułach chociaż wyciągi z tych okólników, które określają maksymalne stawki podatkowe (wedle których zatwierdzać mogą statuty podatkowe wojewodowie), boć to przecież musi wiedzieć pracownik samorządowy. Byłoby to o wiele stosowniejsze, aniżeli zamieszczanie obszernych wyciągów z ustawy o ochronie lokatorów, czy z ustawy o państwowym podatku przemysłowym (którego związki komunalne ani nie wymierzają, ani nie pobierają, a otrzymują od władz skarbowych przez nie wymierzone i pobrane dodatki), czy z ustawy o państwowym podatku dochodowym, o opłatach stemplowych i t. p.

Zamieszczenie nieaktualnych już dziś wyciągów z ustawy o zasileniu finansów miejskich z r. 1921 i z rozporządzenia wykonawczego do niej wprowadzić może jedynie w błąd niektóre gminy miejskie, które sądzą mogą na podstawie tych wyciągów, że mogą upominać się obecnie o wypłacenie im ze Skarbu Państwa jakichś annuitetów.

Pozostałych siedm części książki zajmuje stosunkowo nieznaczna jej część (od str. 269 do 328) i traktuje o lokowaniu gotówki, o kontroli gospodarki finansowej, o egzekucjach przeciw związkom komunalnym, o zwolnieniach podatkowych, o kredytach krajowych i zapomogach, o kredycie zagranicznym, wreszcie o waloryzacji, konwersji i poręce. I z tych częś-

ci książki niewiele korzyści będą mogli odnieść pracownicy samorządowi. Np. w części IV (o kontroli gospodarki finansowej) najwięcej miejsca zajmuje ustawa o Kontroli Państwowej, która wprawdzie w miarę uznania Rządu może być również powołana do rewizji finansowej gospodarki związków komunalnych, która jednakże — jak wiadomo — nie zajmuje się narażone taką rewizją. Część V-tą wypełnia krótka ustawa z 31.X.1928, zmieniająca niektóre przepisy ros. ust. post. cyw. dotyczące zabezpieczenia powództw i egzekucji wyroków przeciwko związkom komunalnym; w oderwaniu od U. P. C. i bez jakichkolwiek wyjaśnień niewiele ta ustawa mówi. W Cz. VI (zwolnienia podatkowe) przytoczony jest, jako przepis normatywny, art. XV Konkordatu, gdy wiadomem jest przecież orzeczenie N. T. A., iż tenże art. XV, sam przez się, ani nie nakłada na duchowieństwo żadnych ciężarów podatkowych, ani ich od tych ciężarów nie zwal-

nia, a daje jedynie podstawę do czynienia stosownych zmian w obowiązującym ustawodawstwie podatkowym. W części VII (kredyt krajowy i zapomogi) zainteresować mogą pracowników samorządowych przede wszystkim przepisy o komunalnym funduszu pożyczkowo - zapomogowym. Poza brakiem jednakże wśród tych przepisów rozporządzenia o konwersji pożyczek (mogło się ukazać po ukończeniu druku książki) niema w tej części niezbędnych dla związków komunalnych wskazówek co do trybu postępowania i terminu wnoszenia podań o pożyczki oraz o zapomogi, a tych właśnie wskazówek (jakie załączniki podanie powinno zawierać, dokąd i kiedy je wносить) będą szukali w tej części pracownicy samorządowi. Poza tem — dla wyczerpania tematu tej części autor powinien był omówić te pożyczki i dotacje dla związków komunalnych, o których napomyka ustawa skarbowa (budżet Państwa). (Mr. H.).

OD REDAKCJI.

Podajemy do wiadomości naszych prenumeratorów, iż, poczynawszy od 1 stycznia 1932 r., przy „Samorządzie Miejskim“ ukazywać się będzie stały dodatek miesięczny p. t.

Z D R O W O T N O Ś Ć P U B L I C Z N A,

redakcję którego objęli pp.: prof. dr. Kazimierz Karaffa-Korbitt i prof. dr. Aleksander Safarewicz.

Dodatek ten, jak wskazuje nazwa, poświęcony wyłącznie sprawom zdrowotności publicznej, będzie trwale połączony (zbroszurowany) z odpowiednim numerem „Samorządu Miejskiego“, jednakowoż będzie zaopatrzone w odrębną paginację.

Z. P O R Z U C Z E K

były monter firmy M. A. N.

Warszawa, Okopowa 61, tel. 685-79 i 678-19.

WYKONUJE: REMONT, MONTAŻ I BADANIE SPECJALNIE SILNIKÓW „DIESLA“.

ew. 3099/11/23.

KONKURS NA NOWELĘ

NA TEMAT ZWIĄZANY Z OSZCZĘDNOŚCIĄ

Oszczędność jest to nabyta cecha charakteru o wielkiem znaczeniu społecznem. Kultywowanie tej cechy, kształtowanie charakterów, które w podłożu swoim będą miały zaszczerpioną oszczędność — to jedna z dróg, prowadzących do trwałej pomysłności Narodu.

Polski Bank Komunalny, chcąc z jednej strony przyczynić się do jaknajdogodniejszego uczczenia Dnia Oszczędności, obchodzonego na całym cywilizowanym świecie, w dn. 31 października każdego roku, z drugiej — chcąc zainteresować bliżej szerokie sfery nauczycielstwa szkół powszechnych, stykających się z wrażliwem sercem i umysłem całej młodej Polski, postanowił ogłosić konkurs pomiędzy nauczycielstwem szkół powszechnych na nowelę — opowiadanie, mające za temat oszczędność.

Za najlepsze prace wyznaczone będą 3 nagrody:

I	nagroda	300	złotych,
II	„	200	„
III	„	100	„

Nowela nie może przekraczać 16 stron maszynowego pisma.

Rękopisy składać należy do dnia 31. grudnia r. b. w Polskim Banku Komunalnym w kopertach, zaopatrzonych godłem.

Sąd konkursowy stanowią p.p.:

- 1) *Józef Bek* — Prezes Związku Powiatów,
- 2) *Drzewiecki Piotr* — Prezes Rady P. Banku Kom.,
- 3) *Gajewski Wacław* — Redaktor „Oszczędności”,
- 4) *Szczepkowski Mieczysław* — Prezes Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności,
- 5) *Zdanowski Juljusz* Prezes Zw. Kom. K. O.

Polski Bank Komunalny



W SŁUŻBIE MIAST **JEST NIEOCENIONYM POMOCNIKIEM**

SPORZĄDZA listy płac, listy wyborcze
spisy ludności, spisy płatników podatków,
spisy poborowych, spisy dzieci w wieku
szkolnym etc.

DRUKUJE wezwania płatnicze, pokwitowa-
nia, rachunki za prąd, wodę, gaz, kanały, etc.
oraz wszelkie druki i formularze, adresuje
wezwania i koperty.

ADREMA STANOWI IDEALNĄ KARTOTEKĘ, BEZ KTÓREJ
EWIDENCJA MIESZKAŃCÓW JEST NIE DO POMYSŁENIA.

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY, LITERATURA, REFERENCJE — NA ŻĄDANIE.
PROSIMY O ŻĄDANIE NIEOBOWIĄZUJĄCYCH DEMONSTRACJI.

Tow. Sprzed. Maszyn ADREMA, Warszawa, Niecała 8.
Telefony 215-10 i 606-26.

OD REDAKCJI.

Podajemy do wiadomości naszych prenumeratorów, iż, poczynawszy od 1 stycznia 1932 r., przy „Samorządzie Miejskim“ ukazywać się będzie stały dodatek miesięczny p. t.

Z D R O W O T N O Ś Ć P U B L I C Z N A ,

redakcję którego objęli pp.: prof. dr. Kazimierz Karaffa-Korbutt i prof. dr. Aleksander Safarewicz.

Dodatek ten, jak wskazuje nazwa, poświęcony wyłącznie sprawom zdrowotności publicznej, będzie trwale połączony (zbroszurowany) z odpowiednim numerem „Samorządu Miejskiego“, jednakowoż będzie zaopatrzony w odrębną paginację.
